

TYLKO U NAS

Poznaj nowych radnych królewskiego Sanoka
Przyjrzyj się, kto sprawuje władzę w mieście
Zdjęcia wraz z informacjami o każdym
z nich – dziś na str. 6.

Za tydzień kolejna prezentacja – Rada Powiatu

Co ja komu przeszkadzam?

70-letni Michał Olejarz, kiedy jest trzeźwy robi sympatyczne wrażenie. Ot, żyłasty dziadek, choć nerwowo, to ze swoistym poczuciem humoru. Podobno pracował kiedyś na poczcie, miał żonę i dwie córki. Tak przynajmniej twierdzą sąsiedzi. On sam do dawnych czasów wraca niechętnie. – Byłem listonoszem, ale potrafił mnie samochód. Teraz jestem na rencie, trochę na emeryturze. Z domu musiałem się wyprowadzić. Na początku mieszkalem trochę u ludzi. A teraz tutaj – mówi, pokazując zagracone obejście.

Może by nawet ludziom nie przeszkadzał, gdyby nie jego fatalny nawyk znoszenia wszelkich rupieci. A okazji nie brakuje, bo codziennie chodzi na obiady do Alberta. Ściąga wszystko co tylko się da – stare szmaty, garnki, jakieś części urządzeń. Załadował nimi obie przyczepy kempingowe i latrynę, a reszta „dobytku” wala się po obejściu. Zajmowany przez Olejarza skrawek ziemi wygląda jak zwykłe wysypisko śmieci. A że znajduje się w samym środku wsi, sto metrów od kościoła, ludzie mają już dosyć tego dziażdwa.

Sołtys Krystian Szmyd mówi, że chce w końcu zrobić z tym porządek. – Także dla jego dobra, bo przecież nie godzi się, żeby człowiek zimował w podszytej wiatrem przyczepie, bez prądu, gdy na dworze 20 stopni mrozu. Gdy mu jest zbyt zimno, idzie na parę dni do rodziny, ale nie wytrzymują z nim długo, bo zaraz i do nich zaczyna ściągać te swoje rupiecie. A sąsiadom nie ma co się dziwić, że puszczają im nerwy. Jego przyczepa stoi tuż przy drodze, więc

W Strozach Małych mają z nim krzyż Pański. Koczuje w starej przyczepie, znosi wory śmieci, po pijaku wyklina sąsiadów. Zamiast w latrynie, hołd naturze oddaje pod gołym niebem, nic sobie nie robiąc z sąsiadów. Ci zaczynają tracić cierpliwość. – Dalej tak być nie może – oświadcza wójt Mariusz Szmyd.



Królestwo Michała Olejarza podoba się tylko jemu. Mieszkańcy wsi mają dosyć tego bałaganu.

wszystko widać – jak się nago myje w potoku, albo potrzeby załatwia do butelek czy wiadra. Dzieci patrzają... – A co ja komu przeszkadzam – dziwi się Olejarz.

Na pytanie, dlaczego nie zamieszka w schronisku brata Alberta, odpowiada: – Może pójdę, kierowniczką mi proponowała. Ale widać, że mówi to bez przekonania, że najlepiej mu na tym skrawku ziemi, gdzie systematycznie gromadzi

swoją „dobytek”. I zaraz dodaje. – Albo nie pójdę, bo zaraz mi tu wszystko obradną, ci młodzi złodzieje. – Michał, a co by ci mieli ukraść, co ty tu masz cennego? Te stare garnki, te damskie torebki i biustonosze? – ripostuje sołtys Szmyd. – Co ty mi tu Krystian pier.... Złodziej zawsze coś znajdzie – wburza się Olejarz.

– Gdy raz w miesiącu dostaje pieniądze, to za kolnierz nie wyle-

wa. Staje się wulgarny, zakłóca ciszę, zlorzęczy sąsiadom – mówi rodzina mieszkających powyżej Starzaków. – Podejmiemy odpowiednie kroki. Skierujemy pana Olejarza na odwyk, a podczas jego nieobecności wyślemy ekipę, która zrobi u niego porządek. A potem będziemy starać się o umieszczenie go w schronisku. Załatwimy to szybko – zapewnia wójt Szmyd.

Bartosz Błażewicz

Wczoraj w barze, jutro na wybiegu

Pracująca w jednym z londyńskich barów sanoczanka, nie jest skażona promieniotwórczym polonem. Czy medialna popularność okaże się początkiem jej kariery jako modelki?



Come back Marka Biegi

Wraca po 11 latach, trenerem piłkarzy Stali będzie już trzeci raz. Czy pod jego wodzą nasza drużyna zdoła utrzymać się w III lidze? Kibice głęboko w to wierzą, czego dowodem są trafiające do redakcji opinie.



www.zagorz.info

Niezależna strona Gminy Zagórz

www.zagorz.info

Zagórz nie ma burmistrza. Radni ze Stowarzyszenia Wiara-Tradycja -Rozwój storpedowali inauguracyjną sesję.

Zamach na demokrację

Wyjątkowo zaskakujący i burzliwy przebieg miały wydarzenia, które w środowe popołudnie rozegrały się w zagórzskim ratuszu. Zwołana na ten dzień sesja, podczas której miało się dokonać uroczyste zaprzysiężenie Bogusława Jaworskiego na burmistrza, nie odbyła się z braku kworum. Dziesięciu z dwunastu stronników Jacka Zająca, który po 16-letnich rządach przegrał wybory jednym głosem, nie pojawiło się w sali obrad.

Sesja miała się rozpocząć o godz. 15. Poza grupą mieszkańców i dziennikarzami przybyło na nią tylko pięciu radnych. Po kilkunastu minutach oczekiwania okazało się, że inauguracja nie dojdzie do skutku z powodu jej bojkotu przez reprezentantów Stowarzyszenia W-T-R. Radny Edward Wojnar odczytał w ich imieniu następujące oświadczenie: **Zakończona kilkanaście dni temu kampania wyborcza o funkcję Burmistrza naszej gminy spowodowała głęboki podział wśród mieszkańców. Znaczna ich część została wprowadzona w błąd. Pan Bogusław Jaworski wygrał te wybory, kwestionując nasz wspólny, wielki dorobek. Pod adresem Pana Burmistrza Jacka Zająca skierowano wiele oszczerstw i pomówień. Zniszczono dobre**

imię człowieka, który tak wiele dobrego zrobił dla naszej gminy. Ludzie honoru tak nie postępują. W wyborach tych przegrała prawda, uczciwość i przyzwyczajenie. Dlatego też, protestując przeciwko temu złu, które miało miejsce w kampanii wyborczej, postanowiliśmy uniemożliwić w dniu dzisiejszym objęcie przez Pana Bogusława Jaworskiego funkcji Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz. Proponujemy zwołanie sesji za 7 dni, wówczas zostanie przyjęte ślubowanie. Oświadczenie podpisali: Adam Malec, Marek Marcinik, Jan Różycki, Józef Adamkiewicz, Edward Wojnar, Zofia Seniuta, Czesław Łuc, Jarosław Mielnik, Juliusz Pałasiewicz, Kacper Kuzio, Zbigniew Krzywdzik i Ryszard Wania.

Dokończenie na str 5.

CUDOTWÓRCA Z FILIPIN

RAMON DIWAG w Sanoku



Filipińskie fantastyczne i kontrowersyjne uzdrawianie bez bólu, dokonywane gołymi rękami stało się fenomenem o światowej sławie. Ten unikalny w świecie uzdrowiciel o ogromnych intuicyjnych i medialnych zdolnościach udowadnia, że **"psychiczna chirurgia"** istnieje. Efektywność jego działania jest znacząca i może zajmować się różnymi chorobami w szerokim i nieograniczonym zakresie:

usuwa onkologię tkanki lub guzy, pomaga przy chorobach nowotworowych, wadach serca, wrodzonej ślepoty, epilepsji, deformacji kręgosłupa, sklerozie, paraliżach organicznych, kamieniach nerkowych i żółciowych, prostacie, leukemii, wrzodach, chorobach migdałów i zębów, cystach itp. Na czym polega jego działanie? Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć dużą eteryczną siłę, energię wokół swych rąk (zwłaszcza poduszek palców). Jest to ta sama energia, którą karateka rozbija ściany, a jokin dzięki niej chodzi po ogniu bez poparzeń. Ogromną charyzmą, modlitwą, medytacją terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości i emanuje z niego potężna duchowa uzdrawiająca siła. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest pomocą w uzdrowieniu. Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowiciela to **zawsze może osiągnąć pomoc.**

RAMON DIWAG POMÓŻE JUŻ TYSIĄCOM LUDZI!

Przyjęcia 16 grudnia 2006 r. w godz. 9.00-19.00

Hotel „SANLUX”, ul. Lipińskiego 116, tel. 013-464-04-44, 013-464-40-59, 0601-56-71-81

VIDOK
OKNA I DRZWI
OKNA PCV
ekolinia już w sprzedaży!

Szczegóły w punktach sprzedaży
SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 013/ 464 03 38
USTRYKI DŁ., ul. 29 Listopada 2, tel. 013/ 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 013/ 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

Notowania „TS”

Oto komunikat z naszej cotygodniowej giełdy

CHWALIMY: Młodzież i jej opiekunów z I Liceum Ogólnokształcącego za wspaniałą akcję pn. „Mikołaje z Ogólniaka”. Zainicjowana przed 14 laty rozciąga coraz szersze kręgi, obejmując inne szkoły: Zespół Szkół nr 2 i 4 oraz Gimnazjum nr 3. Młodzi, wraz z ludźmi pokazującą inną twarz, niż ta, którą oglądamy z ekranów telewizorów. Sami zbierają pieniądze oraz produkty, oddają swoje zabawki i przeróżne skarby, aby potem, przebrawszy się w stroje św. Mikołajów, rozejść się po całym mieście i roznieść je po domach biednych, chorych dzieci. Dla wszystkich uczestników akcji mikołajowej proponujemy po „szóstce” z zachowania i list od ministra edukacji narodowej.

GANIMY: Grono kilkunastu radnych z gminy Zagórz, którzy nie mogąc się pogodzić z wynikami wyborów na burmistrza, postanowili zbojkotować inauguracyjną sesję rady gminy. W czasie planowanych obrad zgromadzili się w jednym z pomieszczeń Urzędu Miasta i Gminy, nie wpuszczając do wewnątrz dziennikarzy. Zachowaniem swym do złudzenia przypominali drużynę, która nie dość, że nie potrafiła wygrać łatwego ponoć meczu, to nie umie go także przegrać. Nijak się to ma do demokracji, nijak do sportu. Co gorsze, w gronie bojkotujących nie brakuje osób z ugrupowań głoszących hasła miłości bliźniego.



Sanoczanka w gronie laureatów

O sporym sukcesie może mówić Alicja Wosik, dziennikarka TRP3 Rzeszów, która podczas 12. Ogólnopolskiego Niezależnego Przeglądu Form Dokumentalnych NURT 2006 w Kielcach zdobyła nagrodę specjalną dla młodych twórców. Jury nagrodziło ją za film dokumentalny *Beksiński – autoportret pośmiertny*.



Dzięki dotarciu do unikatowej kolekcji taśm magnetofonowych i kaset video dziennikarka mogła przedstawić biografię malarza od początku lat 50. obejmującą wiele nieznanych dotychczas szczegółów z jego życia. Powstała opowieść o dramatycznych losach artysty i jego rodziny. Oglądając ją, widz poznaje odpowiedź na pytanie, czy tragiczne wydarzenia z życia przełożyły się na mroczną twórczość Beksińskiego.

Zafascynowany możliwościami techniki artysta prowadził swoisty pamiętnik audiowizualny, wzbogacony tysiącami fotografiami, które po jego tragicznej śmierci trafiły wraz z całą spuścizną do Muzeum Historycznego w Sanoku. – Kiedy zobaczyłam, jak wiele tego jest i jaką ma to wartość, od razu pomyślałam, że jest to super materiał na film dokumentalny. Dość długo musiałam przekonywać dyrektora Banacha do tego pomysłu – bał się, że zrobimy z tego tanią sensację. W końcu jednak zgodził się, przystając na rolę konsultanta filmu – opowiada autorka. – Przejrzenie tych materiałów, ich wybór i montaż zabrały mi prawie dwa miesiące, ale warto było.

Do przeglądu zgłoszono ponad 120 filmów (produkcje telewizyjne stanowiły około 30 procent), z których jury wybrało 33 do pokazów festiwalowych. Wśród nich znalazł się również obraz poświęcony Beksińskiemu. – W przeglądzie uczestniczyło wielu znanych i utytułowanych twórców jak choćby Marcel Łoziński. Dla mnie już sam udział w pokazach stanowił duże wyróżnienie. Nie spodziewałam się żadnej nagrody, więc po projekcji wróciłam do Sanoka. I jeszcze raz musiałam jechać do Kielc, kiedy okazało się, że mój film został nagrodzony. Ucieszyłam się podwójnie – i z nagrody, i z tego, że dla młodego twórcy. Nie chodzi tu bynajmniej o wiek, ale o staż pracy w telewizji, który w moim przypadku wynosi siedem lat. – dodaje Ala Wosik.

Pozostaną w pamięci

Kol. Józefie Mazur
składamy najszczerze kondolencje
i wyrazy współczucia z powodu
śmierci męża **Zbigniewa**.

Zarząd Sekcji Emerytów
i Rencistów ZNP w Sanoku

Rozwijamy się i jesteśmy cenieni

Rozmowa z Waldemarem Wójcikiem, dyrektorem Oddziału PGNiG w Sanoku z okazji górniczej Barbórki

*** Czy nasze górnictwo naftowe jest ważne dla krajowej gospodarki?**

– Jest coraz ważniejsze. Świadczy o tym nie tylko rosnące nakłady inwestycyjne, ale także świadomość zagrożeń związanych z dużym uzależnieniem się od dostaw z importu, głównie z jednego rynku.

*** Biorąc pod uwagę ogólny bilans zapotrzebowania Polski na gaz ziemny, krajowe wydobycie jest ciągle małe. Że nie wspomnę o ropie...**

– Małe, ale z roku na rok coraz większe. W tym roku wydobędziemy 1 mld. 900 tys. m sześć. wysokometanowego gazu ziemnego i 48 tys. ton ropy naftowej.

*** Dzień przed Barbórką otwieraliście nową kopalnię gazu...**

– Owszem, to kopalnia Biszczka – Księżpól k. Biłgoraja, z której wydobywać będziemy ok. 50 mln. m sześć. gazu rocznie. A dobiegają końca prace związane z zagospodarowaniem złoża Jasionka o łącznym poborze 471 m sześć./min. Niemal



każdy miesiąc przynosi uruchamianie kolejnych kopalni.

*** Gorzej jest z ropą naftową...**

– Eksploatację ropy prowadzi 20 kopalni. Z 1050 odwiertów wydobywamy rocznie 48 tys. ton. Wbrew obiegowym plotkom nie dokładamy do interesu. Ze względu na wysokie światowe ceny ropy, rentowność naszych kopalni utrzymuje się na zadawalającym poziomie.

*** Ale prawdą jest, że likwidujecie też wiele odwiertów...**

– Owszem. W 2006 roku przeprowadziliśmy likwidację 101 odwiertów, w tym 42 gazowych, 36 ropnych i 23 kopanek. To jest nasz obowiązek, a zarazem wkład w ochronę środowiska.

*** Z nowym rokiem (2007) Oddział PGNiG w Sanoku przejmie Ośrodek Południe Departamentu Poszukiwania Złóż. Co to dla was oznacza?**

– Poszerza to w zasadniczy sposób sferę działania Oddziału. Oznacza, że całość prac poszukiwawczo-rozpoznawczych na terenie naszej działalności podlegać będzie pod nasz Oddział.

*** Zapewne jest to dowód uznania dla sanockiego Oddziału ze strony PGNiG. A ze strony pana, kierującego oddziałem?**

– Może będę trochę nieskromny, ale dla mnie jest to ocena całej naszej załogi, cechującej się bardzo wysokim profesjonalizmem i pracą z pełnym zaangażowaniem.

– Najkrótsze dla niej życzenia...

– Górnicze „Szczęść Boże!”

Marian Struś

Święty Mikołaj zawitał do goprowców

Ratownicy Grupy Bieszczadzkiej GOPR zacierają ręce z zadowolenia – u progu sezonu zimowego otrzymali wyjątkowo piękny prezent – nowiutki skuter Yamacha. W roli Świętego Mikołaja wystąpił Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego z Krosna, który sfinansował zakup pojazdu.



Uroczyste przekazanie skutera odbyło się w Krośnie. Od lewej: dyrektor Tadeusz Kunka, Grzegorz Chudzik i Leszek Berezka.

– Wiem ile dobrego zrobiliście w górach dla ludzi potrzebujących pomocy. Wasza działalność zastępuje na takie wsparcie rzeczowe – podkreślił dyrektor Tadeusz Kunka, przekazując kluczyki naczelnikowi Grzegorzowi Chudzikowi.

– Witamy pana dyrektora w gronie przyjaciół Grupy Bieszczadzkiej GOPR. Ten wspaniały sprzęt skierujemy do sekcji operacyjnej Cisna, gdzie zastąpi mocno już wysłużonego Burana. Tam w ostatnich latach zdarzały się trudne zimowe wyprawy ratunkowe, w których taki skuter oddaje nieocenione usługi – powiedział szef goprowców, dziękując za cenny dar.

To już drugi tego typu prezent podarowany bieszczadzkiemu ratownikom. Przed dwoma laty marszałek województwa Leszek Deptuła przekazał im nowy skuter Lynx Bombardier, sfinansowany przez Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego, w tym WORD z Krosna.

/jot/

Lider i trójka wiceliderów

Beata Wróbel jest jedną z trójki radnych zasiadających w radzie miasta trzecią z rzędu kadencją, a nie jedyną, jak napisaliśmy w 46 numerze „TS”. Obok niej stażem takim szczycą się dwaj inni radni: Roman Babiak i Józef Krynicki. Całą trójkę wyprzedza Jan Pawlik. Dla niego będzie to już czwarta z rzędu.

Skoro bawimy się w statystyki, to dodajmy, że w nowej radzie na 21 jej członków zasiada 5 kobiet. Średnia wieku radnych wynosi 51,4 lat. Najmocniejsze lobby tworzą w radzie nauczyciele. Aż siedmiu z nich związanych jest obecnie, bądź było, z tym zawodem. Na drugim miejscu znajdują się przedstawiciele służby zdrowia, w liczbie trzech.

emes

Wandale „sataniści” znów w akcji

59 grobów zostało sprofanowanych na cmentarzu przy ulicy Konopnickiej. Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu, w nocy z piątku na sobotę. To kolejny przypadek tego typu w ostatnich tygodniach.

Sprawcy powyrwali z mogił drewniane krzyże, z których część wbił w ziemię odwrotną stroną, a część połamali. Dewastację odkryto w sobotę około godziny 9 – zauważyli ją robotnicy, którzy przyszedli przygotować grobowiec na zaplanowany w tym dniu pochówek. Powiadomili zarządcę cmentarza, a ten policję. – Prowadzimy intensywne śledztwo, które ma doprowadzić do ujęcia osób odpowiedzialnych za ten czyn – zapewnia podinsp. Krzysztof Guzik, komendant sanockiej policji.

Nie pierwszy to przypadek tego typu. Do równie bulwersujących zdarzeń na sanockich cmentarzach

dochodziło już kilkakrotnie, zarówno przy ulicy Rymanowskiej, jak i Konopnickiej, gdzie przed Wszystkimi Świętymi także zdewastowano kilka nagrobków. Policji nie udało się dotychczas namierzyć sprawców. Na stronie esanok jeden z internautów sugeruje, iż owe akty wandalizmu powiązane są z metalowymi koncertami w klubie *Haos*, których uczestnicy „bawią się” po imprezie w satanistów. Policja sprawdzi niewątpliwie ten wątek. Jedno jest pewne – bez całodobowego monitoringu nekropolii ustalenie wandal na pewno nie będzie proste, co potwierdzają poprzednie zdarzenia.

/jot/

Z POLICJI

Sanok

* Dwie szyby o wartości 290 zł zostały wybite przez nieznanego sprawcę (28 listopada) w aptece przy ul. Konarskiego.

* Policja poszukuje również złodzieja, który – wykorzystując nieuważę kasjerki – otworzył kasę fiskalną i skradł 1.000 zł. Do kradzieży doszło 28 listopada w sklepie przy ul. Sadowej.

* 31-letnia mieszkanka powiatu leskiego została zatrzymana (30 listopada) przez pracowników ochrony sklepu Kaufland przy ul. Królowej Bony, gdy z pełnym zakupów wózkiem wyjechała na zewnątrz, nie płacąc za towar. Tłumaczyła się, że zapomniała zapłacić za towar, którego wartość wyceniono na 300 zł. Za usiłowanie kradzieży kobieta odpowie przed sądem karnym.

* Portmonetkę z dowodem osobistym, legitymacją rencisty, kartą bankomatową i 90 zł straciła (29 listopada) na bazarze przy ul. Lipińskiego 67-letnia mieszkanka Sanoka. Złodziej wykorzystał nieuważę kobiety i panujący na rynku tłok.

* 1600 zł będzie kosztowała naprawa karoserii seata, którego nieznanymi wandalami porysował ostrym narzędziem. Zdarzenie miało miejsce w nocy z 1 na 2 bm. na parkingu przy ul. Sikorskiego.

* Pieniądze oraz papierosy o łącznej wartości 440 zł padły łupem złodzieja, który w nocy z 4 na 5 bm. włamał się do restauracji „Karczma” na Rynku.

W tym tygodniu również nie brakowało na drogach powiatu sanockiego pijanych kierowców. W Raczkowej zatrzymano kierującego uazem 35-letniego Stanisława S., u którego stwierdzono 1,512 promila alkoholu. Poza nim w ręce policjantów wpadli: na ul. Dąbrowickiej – 54-letni Maciej D., Citroen (0,735); na ul. Białogórskiej – 38-letni Ryszard K., rower (1,008) oraz 31-letni Janusz K., Opel (1,323); na ul. Rymanowskiej – 19-letni Dawid S., Renault (1,26); w Od-rzechowej – 43-letni Jerzy R. z powiatu krośnieńskiego, rower (1,008) oraz 53-letni Henryk T., ciągnik rolniczy (1,407); w Tarnawie Dolnej – 33-letni Franciszek Z., Fiat (0,63).

... i STRAŻY GRANICZNEJ

* Funkcjonariusze Karpackiego Oddziału Straży Granicznej w Łupkowie przeprowadzili 2 bm. kontrolę w rejonie Dworca PKP. Wylegitymowali troje obywateli Ukrainy, u których w bagażu podręcznym ujawnili 446 paczek papierosów produkcji ukraińskiej, trzy litry spirytusu w nieoryginalnych opakowaniach oraz dwie butelki wódki. Towar zarekwirowano, a wobec cudzoziemców wszczęto postępowanie karno-skarbowe.

TYGODNIK SANOCKI

www.tygodnik.esanok.pl

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddział „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

Giełda pod parasolem miasta

Podczas nadzwyczajnej sesji radni zdecydowali o kupnie giełdy. Miasto zaciągnie na ten cel prawie 1,5 mln. kredytu. Ale wcale nie jest pewne, czy to finał sprawy. Wojewoda może podważyć zasadność zakupu, gdyż działka nie jest przeznaczona na cel publiczny.

Przetarg ofertowy, ogłoszony przez PKS Connex, wygrał sanocki przedsiębiorca Czesław Stasicki. Miasto może jednak skorzystać z prawa pierwokupu. Termin mija 17 grudnia, dlatego konieczne były szybkie decyzje. 2 stycznia 2007 roku miasto musi zapłacić pierwszą ratę kredytu.

Astronomiczna cena

Działka jest wyjątkowo droga. Koszt 1 m² to prawie 63 zł, przy czym nowy właściciel nabywa prawo użytkowania wieczystego. Na Dąbrówce średnia cena działki przeznaczonej pod usługi wynosi około 29 zł za m². Parcele z użytkowaniem wieczystym są jeszcze tańsze, nawet po 5 zł za m². Ceny działek pod budownictwo mieszkaniowe kształtują się w granicy 40 zł.

Bez miodu

Gmina nie może prowadzić giełdy towarowej tylko targowisko, które rządzi się innymi prawami

nymi. – Czy jesteśmy w stanie udowodnić cel publiczny przy zakupie tej działki? – zastanawiał się radny. Jego zdaniem nie jest to dobre posunięcie ani dla burmistrza, ani dla rady, którzy mogą być oskarżeni o niegospodarność.

Na granicy prawa?

Mirosław Furczak, radca prawni, przypominał, że gmina może kupić teren, jeśli jest on niezbędny pod realizację celu publicznego lub zadań własnych. Prowadzenie giełdy nie można podciągnąć pod żadną z tych kategorii. – Jesteśmy na pograniczu naruszenia prawa – ostrzegają. Największe ryzyko ponosi burmistrz, który odpowiada za prawidłową gospodarkę nieruchomościami.

Dlaczego pan mi to robi?

Swojego rozczarowania nie krył Czesław Stasicki, który wygrał przetarg ofertowy ogłoszony przez Connex. Przedsiębiorca, którego

Barbórka w smutku i zadumie

To była wyjątkowa Barbórka. Wprawdzie mówiono o swoich osiągnięciach i problemach, jednak myśli wszystkich były przy górnikach z kopalni „Halemba”. Zabrakło nawet orkiestry dętej, zastąpiła ją cisza.



Uroczystą Barbórkę 2006 rozpoczęła chwila ciszy. W skupieniu oddano hołd ofiarom tragedii na Śląsku.

To był dobry, ale i trudny rok dla sanockich górników-naftowców. – Już w styczniu, na skutek kryzysu na rynku wschodnim, zmuszeni byliśmy maksymalnie zwiększyć ilość gazu oddawanego do systemu. Podjęliśmy wyzwanie. Dzięki ogromnemu wysiłkowi uda-

ło się nam zwiększyć wydobycie o 0,5 mln. m sześć. na dobę – mówił podczas uroczystości barbórkowej Waldemar Wójcik, dyrektor oddziału PGNiG w Sanoku.

Oddział prowadzi eksploatację złóż gazu ziemnego w 26 kopalniach gazowych i 11 ropno-ga-

zowych. Poprzez 680 odwiertów wydobędzie w tym roku 1 miliard 900 tys. m sześć. gazu ziemnego. Plan wydobycia ropy naftowej na 2006 rok zakłada 48 tys. ton.

Wszystkie te wielkości z roku na rok rosną. To dowód, że w coraz większej cenie jest własne, krajowe wydobycie. Coraz większe są też nakłady inwestycyjne na poszukiwania i zagospodarowanie nowych złóż. Plan inwestycyjny na 2006 rok przewidywał dla oddziału 101,6 mln. zł.

Są tego owoce. W kwietniu 2006 r. otwarto Ośrodek Zbioru Gazu Terliczka, dający do systemu 250 m sześć. gazu na dobę. W maju przekazano do eksploatacji złożo Stobierna – Terliczka o pobjorze 340 m sześć. na minutę. W lipcu uruchomiono odwiert Trzebownisko (50 m sześć./min.) a we wrześniu rozpoczęto eksploatację złoża Biszta – Książpol (167 m sześć./min.). I wreszcie w listopadzie włączono do eksploatacji trzy odwierty Żołyńia o pobjorze 132 m sześć. na minutę. To są konkretne efekty realizowanych inwestycji.

Warto też pamiętać, że Oddział PGNiG w Sanoku eksplo-

atuje podziemne magazyny gazu, których łączna pojemność wynosi 705 mln. m sześć. gazu. Wspomagają system, gdy na gazowym rynku jest najtrudniej.

Za tymi wielkościami kryje się ciężka praca i ogromny wysiłek górników-naftowców. Podczas Barbórki najbardziej zasłużeni otrzymali wysokie odznaczenia branżowe. Odznaką Zasłużony dla Górnictwa RP nadaną przez Ministra Gospodarki wyróżniono siedmiu pracowników oddziału. Są to: Wiesław Januszczak, Tadeusz Kozimor, Krystyna Kuna, Adam Kuźniar, Edward Litwin, Marian Such, Wiesław Szydło i Józef Chrzanowski. 17 osobom wręczono odznakę: Zasłużony dla Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa. Aktu wręczenia odznaczeń dokonywali: Stanisław Niedbałec, wiceprezes PGNiG oraz Waldemar Wójcik, dyrektor oddziału PGNiG w Sanoku.

Uroczystość w Sanockim Domu Kultury poprzedziła msza święta odprawiona tradycyjnie w kościele farnym. Modlono się za ofiary tragedii w kopalni „Halemba” i za ich rodziny.

emes

Trafnie przewidzieliśmy zmianę warty w Starostwie Powiatowym

Przewodniczący starostą

Wacław Krawczyk, dotychczasowy przewodniczący Rady Powiatu, został wybrany nowym starostą powiatu sanockiego. Jego zastępcą będzie Andrzej Radwański, kandydat spoza składu rady.

Powiatowa lokomotywa samorządowa ruszyła i szybko nabiera rozpędu. Podczas poniedziałkowej sesji dokonano wszystkich wyborów, ukształtowały się składy komisji, a na najbliższy poniedziałek zwołano kolejną sesję, która będzie już miała charakter całkowicie merytoryczny.

Zgodnie z naszymi przewidywaniami, walka o stanowisko starosty rozegrała się pomiędzy dotychczasowym starostą Bogdanem Strusiem – Zjednoczeni Samorządowcy – (jego kandydaturę zgłosił Stanisław Fal), a Wacławem Krawczykiem – Towarzystwo Rozwoju Ziemi Sanockiej – (kandydaturę wystawił Ernest Nowak). Rekomendując go, stwierdził, że jest znanym i cenionym działaczem samorządowym, wzorowym dyrektorem szkoły, a przy tym osobą skromną, o wielkiej kulturze, która potrafi łączyć, a nie dzielić. W tajnym głosowaniu Wacław Krawczyk uzyskał 12 głosów „za”, przy 9 „przeciw”.

Coś jesteśmy winni wyborcom

– Zdaję sobie sprawę, że reprezentujemy różne ugrupowania i stowarzyszenia, ale jestem pewien, że wszyscy będziemy działać razem na rzecz wszystkich mieszkańców powiatu. Stałymi ponad podziałami. Niech ta kadencja będzie naszym wspólnym wielkim sukcesem. To jesteśmy winni wyborcom – powiedział

starosta Wacław Krawczyk w swoim exposé.

Nowy starosta podziękował dotychczasowemu – Bogdanowi Strusowi – za pracę w minionej kadencji, ten z kolei złożył podziękowania naczelnikom i kierownikom jednostek podległych starostwu, podkreślając, że ich wyteżona praca i zaangażowanie spowodowały znaczący rozwój „małej Ojczyzny”. Równocześnie pogratulował W. Krawczykowi wyboru na stanowisko starosty.

Wicestarosta też nowy

Nowy starosta zgłosił kandydaturę Andrzeja Radwańskiego, spoza rady, na swego zastępcę. Przedstawił go jako człowieka rzetelnego, pracowitego, z dużym doświadczeniem w pracy samorządowej. Przypomnijmy, że A. Radwański był przez dwie kadencje przewodniczącym rady miasta. W głosowaniu zyskał on poparcie 12 radnych, 8 było przeciwnych.

W gronie kandydatów na członków zarządu, wystawionych przez starostę, znaleźli się radni: Ernest Nowak (Stowarzyszenie „Wiara-Tradycja-Rozwój”), Roman Konieczny (PiS) i Stanisław Gołda (Towarzystwo Rozwoju Ziemi Sanockiej). Wszyscy otrzymali 13 głosów „za”, przy 8 „przeciw”. Wojciech Pajestka (Towarzystwo Rozwoju Ziemi Sanockiej) został wybrany przewodniczącym komisji rewizyjnej. Jego

kandydaturę do pełnienia tej ważnej i odpowiedzialnej funkcji zgłosił radny Stanisław Gołda. Głosowało na niego 13 radnych, 6 było przeciwnych, 2 wstrzymało się od głosu.



Ci dwaj panowie: Wacław Krawczyk (z lewej) i Andrzej Radwański kierować będą zarządem powiatu w najbliższych czterech latach. Na starcie wierzą, że to będzie bardzo dobra kadencja.



Giełdowicze mówią o zwycięstwie. Większość radnych o dobrym interesie, jaki zrobiło miasto, kupując teren giełdy. Jaka będzie prawda, pokaże czas.

(obowiązują tam opłaty dzienne). Jak twierdził wiceburmistrz Stanisław Czernek, dla handlujących nie będzie to dobre rozwiązanie. Stawki mogą wzrosnąć z 7 zł na 17,6 zł za m² miesięcznie. Innym rozwiązaniem jest dzierżawa, ale kupcy będą musieli stanąć do przetargów i przyjąć reguły gry rynkowej.

Korzystna inwestycja

Janusz Baszak przekonywał, że mimo wysokich kosztów, zakup działki jest inwestycją opłacalną. Przedstawił swoje wyliczenia. Według nich po 9 latach zwróci się każda zainwestowana złotówka, a miasto powiększy swój majątek. Może też zatrzymać sobie teren giełdy, a pozostałe 1,7 ha sprzedać (cała działka ma 2,4 ha).

6,3 tys. za ar nie jest ceną zbyt wygórowaną, bo w Sanoku płaci się nawet po 8 tys. Położony w dzielnicy przemysłowej i handlowej teren jest bardzo atrakcyjny. – Gdybym był biznesmenem, zainwestowałbym w ten sposób swoje pieniądze – zapewniał. – Przy okazji można „posprzątać” w mieście, urządzając przy Bema centrum giełdowo-handlowe – przekonywał Baszak.

Miasto nie jest biznesmenem

– Tu nie chodzi o interesy, a utrzymanie giełdy – replikował Piotr Lewandowski. Najważniejszy problem rozwiązał się, gdy teren kupił przedsiębiorca z Sanoka, który chce współpracować z kupcami. Miasto nie może kupować i sprzedawać działek w celach komercyj-

biurowiec sąsiaduje z giełdą, potrzebuje terenu pod budowę zaplecza. Chce utrzymać i rozwijać giełdę. Jako zwycięzca przetargu poniósł już spore koszty (24 tys. zł plus 40 tys. zł za umowę przeniesienia użytkowania wieczystego). – Przedsiębiorca uważa, że na Wojciechu Blecharczyku wymuszono kupno działki. – Panie burmistrzu, dlaczego kupcy nie zdecydowali się na udział w przetargu, choć są majątnymi ludźmi. Co na takie prezenty dla 20 osób powie reszta 40-tysięcznego miasta? – Zastanówcie się, proszę, zanim skorzystacie z prawa pierwokupu – apelował.

Kupujemy

Do sumienia radnych apelowali także kupcy. – Tu nie chodzi o to, aby miasto robiło interesy. Najważniejszym celem jest utrzymanie miejsc pracy. Na giełdzie jest zatrudnionych około 60 osób – stwierdził Mieczysław Gliściak. – Po ostatnich spotkaniach z władzami miasta odnieśliśmy wrażenie, że bezrobocie nie jest najważniejszym problemem – wtórował mu Artur Osenkowski.

Po zamknięciu dyskusji radni przystąpili do głosowania. 11 osób było za przyjęciem uchwały w sprawie zakupu działki, 4 przeciw i 4 wstrzymało się od głosu. Konsekwentnie przegłosowano także uchwałę w sprawie zaciągnięcia kredytu w wysokości 1.472.000 zł i zmian w budżecie miasta.

Jolanta Ziobro

Wszystkim Kandydatom Stowarzyszenia W-T-R w wyborach do Rady Miasta Sanoka w okręgu nr 3 oraz naszym Szanownym Wyborcom składam podziękowania

Jan Wydrzyński

SKOK Piast

Kredyty od 8,9% w skali roku

Sanok ul. Kościuszki 31, tel. 013-464-37-32
Brzozów ul. Mickiewicza 33, tel. 013-434-33-54

LEKARZE, PIEŁĘGNIARKI

ORAZ INNY PERSONEL MEDYCZNY

Nowe stawki od: 01.10. 2006

Towarzystwo Ubezpieczeń INTER POLSKA S.A. – przedst. w Sanoku proponuje

ubezpieczenie obowiązkowe i dobrowolne OC
Np. LEKARZE i LEKARZE dent.

suma ubezpieczenia (równowartość w zł. 46 500,00 EURO) z rozszerzeniem o przeniesienie chorób zakaźnych w tym HIV i WZW.

Roczna składka: 200 zł.

Np. PIEŁĘGNIARKI i POŁOŻNE

suma ubezpieczenia (równowartość w zł. 25 000 EURO) z rozszerzeniem o przeniesienie chorób zakaźnych w tym HIV i WZW.

Roczna składka: 65zł.

Zapraszamy codziennie: od 7.30 do 17 w soboty od 7.30 do 12.

Sanok, plac Św. Michała 3,
tel. 013 46 38 188, kom. 0608 304 559.

Krakowska gala z Sanokiem w tle

Sanocki akcent miał prapremierowy spektakl Sylviane Dupuis *Drugi upadek albo Godot, Akt III* w reżyserii Jacka Jabrzyka, wystawiony (28 listopada) przez Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Krakowie w ramach trwającego festiwalu *Beckett – Dedykacje*. Autorem polskiego przekładu jest bowiem sanoczanin, dr Tomasz Chomiszczak, który był jednym z gości honorowych premierowego przedstawienia.

Poza władzami uczelni – w rolach głównych wystąpili Jerzy Trela i Jerzy Stuhr, poprzedni i obecny rektor – w gronie gości znalazły się gwiazdy polskiej sceny oraz dyrektorzy najznakomitszych teatrów. – Premierę tej sztuki zobaczyłem w Genewie, gdzie trafiłem dzięki fundacji Pro Helvetia współpracującej z Sanockim Domem Kultury. Spodobała mi się tak bardzo, że postanowiłem ją przetłumaczyć i poszukać wydawcy. Podjęło się tego wydawnictwo Księgarnia Akademicka z Krakowa – wyjaśnia dr Tomasz Chomiszczak. – To pierwsza pełna reali-

zacja sceniczna tego dramatu. Było mi bardzo miło, że miała również akcent sanocki. Dla mnie to ogromna satysfakcja, podobnie jak zaproszenie na polską prapremierę. Odnowiłem przy okazji znajomość z panem Jasińskim, u którego przed 20 laty byłem na stażu aktorskim.

Serdecznie gratulujemy panu Tomaszowi, dla którego jest to już kolejny sukces translatorski. Za zaszczyt poczytujemy sobie, iż w swoim dorobku ma również epizod „Tygodnikowy” w postaci cyklu ciekawych felietonów, jakie zamieszczał swego czasu na naszych łamach. /joko/

Wędrowali śladami błędnego rycerza

Czy możliwe jest, aby osoby upośledzone umysłowo wystawiły spektakl teatralny dla szerokiej publiczności? Możliwe. Udowodnili to – nie po raz pierwszy zresztą – podopieczni Warsztatu Terapii Zajęciowej, działającego przy Społecznym Towarzystwie Oświatowym, którzy na scenie SDK zaprezentowali *Don Kichota*.

I twórcy przedstawienia i występujący w nim aktorzy znakomicie poradzi sobie z nietatym przeciętym tekstem o błędnym rycerzu walczącym z wiatrakami. Wzbogacona muzyką oraz multimedialną prezentacją scenograficzną pantomima w połączeniu z pięknymi kostiumami i niesamowitym wręcz zaangażowaniem niepełnosprawnych artystów stworzyła nader ciekawy spektakl. Młoda widownia, złożona w większości z uczniów klas drugich G2, przyjęła go z dużym aplauzem, nagradzając aktorów rzęsiстыми brawami. A radość tych ostatnich nie miała granic – wielokrotnie kłaniali się do samej ziemi, dygali i machali rękami, uszczęśliwieni oklaskami i pamiątkowymi dyplomami.

– Chcieliśmy tym spektaklem obalić pewne mity i udowodnić, że z osobami niepełnosprawnymi

można zrobić coś więcej niż założyć im czapki na głowy i zachęcić do skakania. Myślę, że to nam się udało. Na pomysł wpadła pani Ela Maślak, nasza terapeutka, a zrealizowały go do końca Aneta Kusiak i Ewa Petryka. Prace trwały długo – musieliśmy najpierw zaznajomić naszych podopiecznych z trudnym w końcu tekstem, wymyślić scenografię i stroje, a potem wyćwiczyć role. Zagrali je całkiem dobrze, choć stres dawał się im we znaki. Uważam, że było to ciekawe przedstawienie, które zostało dobrze przyjęte przez publiczność. Jest to tym cenniejsze, że stanowili ją gimnazjaliści, którzy mogli różnie zareagować na taki występ. Zachowali się jednak wspaniale, co świadczy o ich dużej dojrzałości, za co im serdecznie dziękuję – powiedziała Krystyna Pospolita, prezes STO. /jot/



Don Kichot w wykonaniu podopiecznych WTZ okazał się nader ciekawym przedsięwzięciem teatralnym.

Rocznicowy wykład

Miejskowy Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego i Miejska Biblioteka Publiczna zapraszają na wykład Andrzeja Romaniaka „Antykomunistyczne podziemie w powiecie sanockim 1944-1945”. Wykład odbędzie się w rocznicę stanu wojennego – 13 grudnia o godz. 17 w MBP. (z)

Roztańczyli Krosno

Znakomicie zaprezentowały się dwa sanockie zespoły – ZTL *Sanok* oraz FTT *Flamenco* podczas 14. Mikołajkowych Spotkań Tanecznych, zorganizowanych przez Krośnieński Dom Kultury. Sanoczanin zajęli pierwsze miejsca w kategoriach tańców ludowych oraz towarzyskich.



Janusz Podkul kierujący Zespołem Tańca Ludowego Sanok prezentuje zdobytą statuetkę i dyplom, nie kryjąc zadowolenia z występu swoich tancerzy.

Do tegorocznej edycji festiwalu zgłosiły się 44 zespoły z całego Podkarpacia, a nawet Lubelszczyzny. Każdy z nich prezentował dwa układy taneczne. ZTL *Sanok* błysnął mazurem i krakowiakiem, a najmłodsza grupa FTT *Flamenco* popisała się sambą i jivem. Sanoczanin podbili serca jurorów i publicz-

ności – zaprezentowany przez oba zespoły wysoki poziom artystyczny, piękne stroje oraz ciekawe układy choreograficzne zapewniły im podwójny sukces.

– Pokazali się z dobrej strony i zrobili duże wrażenie. Satysfakcja jest tym większa, że dla niektórych był to koncertowy debiut. Zależało mi, żeby wystąpili

na tak dużym forum, gdzie byli przedstawiciele placówek kulturalnych z całego województwa. Zrobili to i to dobrze, z czego jestem bardzo zadowolony – komplementował swoich tancerzy Janusz Podkul.

– Maluchy po raz drugi wzięły udział w tego typu konkursie. Cieszę się, że było sporo zespołów tańca towarzyskiego, co umożliwiło porównanie i dało tym większą satysfakcję ze zwycięstwa. Mimo niewielkiego doświadcze-

nia i ogromnej hali, na której tańczy się zupełnie inaczej, dzieciaki umiały się zmobilizować i dobrze zaprezentować. Kiedy odczytano werdykt jury, wszyscy skakaliśmy z radości – uzupełniła Wiesława Skorek.

W Sanoku oba zespoły będzie można podziwiać podczas finału WOŚP w pierwszą niedzielę stycznia oraz podczas barbórkowego koncertu, przeniesionego z powodu tragedii na Śląsku z 30 listopada na 11 stycznia. /joko/



Najmłodsza grupa taneczna FTT Flamenco ma jeszcze niewiele koncertowych występów na swoim koncie, a mimo to odnosi już pierwsze sukcesy.

Jazz bez granic

Dzisiaj rozpoczyna się trzydniowy Festiwal „Jazz Bez...”, który po raz drugi gości w Sanoku. Każdego dnia wystąpią po dwa zespoły – jeden ukraiński i jeden polski. Muzycznych wrażeń nie powinno zabraknąć, a wszyscy, którzy pamiętają ubiegłoroczne koncerty, z pewnością wybiorą się do Sanockiego Domu Kultury i Klubu Górnika. Zgodnie z festiwalową tradycją, wieczorem muzycy spotykają się będą na wspólnych jam session w Klubie Pani K. Przypominamy ceny biletów: 15 zł za dzień lub 35 zł za 3-dniowy karnet. (bb)

PROGRAM FESTIWALU

- 8 grudnia, godz. 19, SDK (otwarcie festiwalu)
- * Orkiestra Kameralna Leopold & Joachim Mentzel Trio
 - * Zespół Eastcom
- 9 grudnia, godz. 19, Klub Górnika
- * Zespół Szokolad
 - * Zespół Sing Sing Penelope
- 10 grudnia, godz. 19, Klub Górnika
- * Creative Improvising Trio
 - * Tymański Yass Ensemble

Sponsorami festiwalu są:

- Firma Def
- Pilsner Urquell
- Księgarnia muzyczna „Spectrum”

Patronat medialny:

- Tygodnik Sanocki, TVP3, TV Sanok, Radio Rzeszów, Radio Bieszczady

Sanocki Dom Kultury zaprasza...

...Do kina

– na „Życie ukryte w słowach” – film, który ukazuje pragnienie człowieka, chcącego się przekonać, że życie jest jednak darem. Piękny, wzruszający, nagrodzony za mądry scenariusz. W Kinie SDK 9 i 10 grudnia o godz. 18.

...Do teatru

16 grudnia (sobota) o godz. 17 zapraszamy na spektakl Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie „Matka Courage i jej dzieci” w reżyserii Katarzyny Deszcz. Przedstawienie z gatunku kanonicznych realizacji teatralnych, które nie tylko trzeba, ale przede wszystkim wypada zobaczyć, a że jest okazją... Bilety w cenie 15 zł do nabycia w SDK. (msw)

• Podziękowania •

Serdecznie dziękuję Mieszkańcom Miasta i Gminy Zagórz za poparcie i obdarzenie mnie ogromnym zaufaniem. Zapewniam, że moje kompetencje, umiejętności, doświadczenie i gotowość do rzetelnej, uczciwej pracy pozwolą na realizację zaplanowanych działań. Wierzę, że sprostam pokładanym we mnie nadziejom i oczekiwaniom.

Z wyrazami szacunku
Bogusław Jaworski
wybrany w demokratycznych wyborach
na Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz

BWA ma mecenasa

Biurowo Artystycznych podpisało z Podkarpackim Bankiem Spółdzielczym umowę o sponsoringu na rok 2007.

Podkarpacki Bank Spółdzielczy jeszcze raz dał dowód na to, że wspiera działalność stowarzyszeń i instytucji, które cieszą się w regionie uznaniem społecznym i popularnością. Tak właśnie ocenili członkowie jego kierownictwa funkcjonowanie jednej z najmłodszych sanockich placówek kultury – Biura Wystaw Artystycznych.

– Podpisanie stałej umowy z tak znaną i szacowaną firmą,

jaką jest Podkarpacki Bank Spółdzielczy, to dla nas duże wyróżnienie. Pozwoli nam planować, a następnie w pełni realizować nasze projekty w roku 2007. A mamy kilka naprawdę dobrych i ciekawych pomysłów – mówi Sławomir Woźniak, kierownik BWA. Przy okazji pragnie on podziękować tym wszystkim sponsorom, dzięki którym placówka ta mogła tak pięknie wystartować w Sanoku. emes

Zagrały jak nowe

120 letnie organy znanego w XIX w budowniczego organów Jana Śliwińskiego ze Lwowa nabrały blasku i jakości brzmieniowej. W minioną niedzielę, z udziałem J.E. biskupa Adama Szala, odbyła się uroczystość ich poświęcenia.

Mowa, oczywiście, o najstarszych organach w Sanoku, będących prawdziwą ozdobą najstarszej świątyni naszego miasta u o. franciszkanów. Ponad 100 lat to już na tyle sędziwy wiek, aby zachować ten cenny i czynny zabytek dla następnych pokoleń. Zwłaszcza, że z powodzeniem sprawdził się jako instrument liturgiczny a od ponad roku jako instrument koncertujący w ramach Festiwalu Organowo-Kameralnego „Muzyka Młodych u Franciszkanów”.

Remont organów właśnie dobiegł końca. Był on wykonywany pod konserwatorskim nadzorem krakowskiej firmy Łukasza Kmiecika. Gospodarze franciszkańskiej świątyni zadbałi, korzystając z faktu demontażu organów, aby równocześnie wykonać dodatkowe prace zabezpieczające i renowacyjne chóru muzycznego. Wymieniono podłogę i zabezpieczono dodatkowymi wzmocnieniami strop chóru, odnowio-

no malowanie i freski zdobiące ściany. Całość, po zamontowaniu odrestaurowanej obudowy czyli „szafy organowej”, prezentuje się pięknie i dostojnie.

O tym, jakie jest brzmienie „nowych” organów, będzie się można przekonać już niebawem, w sobotę 16 grudnia. Tego dnia o godzinie 19.15 odbędzie się kolejny koncert III Festiwalu „Muzyka Młodych u Franciszkanów”. Przypominamy tylko, iż na sanockim festiwalu gościło już wiele sław młodego pokolenia organistyki i kameralistyki polskiej. A kolejne niewątpliwie będą się tu pojawiać w czasie nowej edycji koncertów od grudnia do czerwca 2007 roku. Bywalcy festiwalowych koncertów zapewne uczynią wszystko, aby Sanok stał się miastem przyjaznym dla młodych utalentowanych polskich artystów.

Na koncert zapraszają o franciszkanie. Szczegółowy program zamieścimy w następnym numerze. emes

Zamach na demokrację



Mimo że wygrał wybory, wciąż nie jest burmistrzem.

Stwierdzenie przez przewodniczącego rady Adama Malca braku kworum, co uniemożliwiło zaprzysiężenie nowego burmistrza, wywołało początkowo u zgromadzonych konsternację, a następnie okrzyki: I tak postępują ludzie spod sztandaru Wiary i Tradycji?! Związani z Akcją Katolicką? To kpina z demokracją! Skandal! Przysrubowaliście się do swoich stołków i nie potraficie z honorem odejść!

Emocje sięgnęły zenitu, gdy okazało się, że „rebelianci”, którzy nie pojawili się na sali, obradowali w tym czasie za ścianą – w pokoju przewodniczącego rady. Wszelkie próby uzyskania wyjaśnienia, co chcą osiągnąć

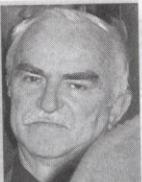
poprzez bojkot, zakończyły się fiaskiem – dziennikarzom nie pozwolono wejść do środka, zatrzymując im drzwi przed nosem.

– Jestem zaskoczony postawą radnych, którzy nie przyszli na sesję i odczytanym oświadczeniem. Prowadziłem kampanię w zgodzie z sumieniem, opartą na prawdzie i faktach. Ci radni sami sobie wystawiają świadectwo, kwestionując wynik demokratycznych wyborów – stwierdził Bogusław Jaworski.

Następna sesja ma się odbyć za siedem dni. Jeśli i wtedy nie uda się dokonać zaprzysiężenia burmistrza, do gminy wejdzie komisarz wyborczy.

Joanna Kozimor

Wacław Świerniak, wiceprzewodniczący PO w powiecie sanockim: – Zarzuca się panu Jaworskiemu nieuczciwą kampanię, ale to pan Zajac złamał ciszę wyborczą. W niedzielę autobus z jego plakatem na szybie zabierał ludzi spod kościoła w Czaszynie i odwoził ich do lokalu wyborczego. Widziałem to na własne oczy i złożyłem w tej sprawie zawiadomienie na policję.



Jan Błażowski, wyborca z Czaszyna: – Jestem zdęgowany. Czegoś takiego się nie spodziewałem. Mieszkam w tej gminie od kilkadziesiąt lat, urodziłem się tu i dziś się tego wstydzę. Ten urząd ma być majestatem prawa, a odbywa się tu cyrk! Tak zachowują się ludzie, którzy nie rozumieją, że przegrali w demokracji. Ludzie z Wiary, Tradycji i Rozwoju nie wiedzą nawet, czym jest demokracja i czym jest honor, choć się na niego powołują. To żenujące, urągające elementarnym zasadom uczciwości. To po prostu skandal!



Budowa wkrótce ruszy

Rozmowa z prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej „Autosan” Jerzym Kulczyckim i wiceprezesem Michałem Skrabutem

* Wiosną zapewniali pan, że jeszcze przed wakacjami ruszy budowa dwóch bloków przy ul. Stróżowskiej, naprzeciw „Mechanika”. Minęło pół roku, a nie widać nawet wykopów pod fundamenty...

J.K.: – Cóż, przyjęliśmy zbyt optymistyczny wariant czasowy, który nie zakładał żadnych problemów. A te, niestety, pojawiły się. W największym skrócie – były interwencje mieszkańców osiedla, a także zmiany projektowe.

* Czy wcześniej nie mogliście rozpocząć nadbudowy dawnego żłobka przy ul. Rzemieślniczej, gdzie ma powstać około 10 mieszkań?

M.S.: – Jesteśmy zbyt małą spółdzielnią, by podjąć się jednocześnie dwóch zadań o łącznej wartości około 10 milionów złotych. Wiązałoby się to ze zbyt dużym ryzykiem inwestycyjnym. Mogłoby też wprowadzić dezorientację ubiegających się o mieszkania.

* Kiedy zatem osoby, które wpłaciły zaliczki na mieszkania w blokach przy ul. Stróżowskiej, mogą spodziewać się rozpoczęcia prac?

J.K.: – Wszystko wskazuje na to, że w pierwszym kwartale przyszłego roku.

* A kiedy odbiorą klucze do mieszkań?

J.K.: – W przetargu na wykonawstwo wybrana zostanie firma, która nie tylko zaoferuje najkorzystniejsze warunki cenowe, ale i cykl realizacji nie dłuższy niż 12 miesięcy. Przetarg już ogłosiliśmy – informacja ukazała się na portalach esanok.pl i podkarpacie.pl. Ponadto sami powiadomiliśmy prawie 20 firm, w tym kilka sanockich. Decydująca faza przetargu rozpocznie się 5 stycznia.

* Chodzą słuchy, że znacznie wzrosła cena za metr kwadratowy, pierwotnie planowana na około 2000 złotych...

M.S.: – Ryzyko wzrostu ceny istnieje, zwłaszcza wobec proble-

mów branży budowlanej, związanych z emigracją fachowców. Zrobimy wszystko, by wzrost ceny – jeżeli nastąpi – był jak najniższy.

* Czy miasto także będzie miało udział w budowie?

M.S.: – Skierowaliśmy wniosek do Rady Miasta o wsparcie inwestycji i ujęcie jej w budżecie. Mam nadzieję, że samorząd zabezpie-

* A co z dotychczasowym lokalem poczty?

J.K.: – Prawdopodobnie będzie tam zakład usługowy. Pierwotnie myśleliśmy o adaptacji lokalu na mieszkanie, ale na przetargu konkretniejsza okazała się oferta zakładu. Dodam, iż był to przetarg warunkowy z zaznaczeniem, że działalność nie może być uciążliwa dla mieszkańców.

* Po informacji o waszym jubileuszu 40-lecia otrzymaliśmy krytyczny sygnał, że Spółdzielnia Mieszkaniowa „Autosan” w istocie istnieje znacznie krócej...

J.K.: – Komuś chyba przeszkadzał nasz jubileusz... W 1966 roku powstało Spółdzielcze Zrzeszenie Budowy Domów Jednorodzinnych przy Sanockiej Fabryce Autobusów. 20 lat później zmieniło nazwę na Spółdzielnia Mieszkaniowa „Autosan”, która poszerzyła program o budownictwo wielorodzinne. Nie było więc likwidacji, tylko zmiana nazwy i statutu, a to zasadnicza różnica. Jeżeli ktoś ma wątpliwości, to zapraszamy do spółdzielni – można zobaczyć odpowiednie dokumenty sądowe.

Rozmawiał Bartosz Błażewicz



Prezes Jerzy Kulczycki (z prawej) i wiceprezes Michał Skrabut, zapewniają, że teren widoczny na zdjęciu wkrótce zmieni się w plac budowy.

czy środki na wykonanie infrastruktury.

* Siedziba spółdzielni przeniesiona została do budynku dawnego żłobka, który tętni życiem. Co jeszcze znalazło w nim swoje miejsce?

J.K.: – Nadal są tu Warsztaty Terapii Zajęciowej, posterunek policji, gabinet stomatologiczny i placówka Pekao S.A. Doszła biblioteka, poczta i siedziba Rady Dzielnicy Posada.

* W waszym dawnym lokalu mają powstać gabinety lekarskie. Kiedy to nastąpi?

M.S.: – Procedura trwa, jest decyzja o warunkach zabudowy, ale nam trudno podać termin. Więcej na pewno mogą powiedzieć lekarzka Elżbieta Kuźniar-Michalik i Małgorzata Jórasz.

Sygnaty czytelników

Jest za co chwalić

Krytyka i narzekania najczęściej goszczą w „Sygnalach...”. Niezmiernie rzadko nasi Czytelnicy kogoś chwala. Tym razem właśnie z pochwałami pospieszili mieszkańcy bloku przy ul. Słowackiego 20, a adresatem jest firma Inwest-Bud z Brzozowa, wykonawca remontu ich budynku.

– Wreszcie mieszkamy w pięknym, szczerym i ciepłym budynku – mówi jedna z mieszkanki. – Budynek jest własnością Wspólnoty Mieszkaniowej, a administruje go SPGM. To dzięki naszej wspólnej inicjatywie doszło do remontu, który przeszedł nasze oczekiwania. Budynek został ocieplony, wymieniono na nim pokrycie dachowe, uzyskano nową elewację. Nie cieknie już na strych, zniknęła woda w piwnicach, a w mieszkaniach zapanowało błogie ciepło. Wielkie słowa uznania należą się wykonawcy remontu, brzoźowskiej firmie Inwest-Bud. Jej ekipy pracowały od świtu do zmierzchu, czyniąc to z wielką starannością. To dzięki nim nasz budynek jest dziś najpiękniejszy w mieście. Naszą radość z tego dzieła rozumieją tylko ci, którzy przez kilkadziesiąt lat, tak jak my do tej pory, mieszkają w zaniedbanych, nieremontowanych domach. Dziękujemy administratorowi i wykonawcy, którzy sprawili nam olbrzymią przyjemność.

(Imię i nazwisko znane redakcji)

Święty Mikołaj u Albertynów

Do Towarzystwa im. św. Brata Alberta zawiata Święty Mikołaj. Przyjechał z partnerskiego Reinheim, skierowany przez przyjaciół sanoczan, zawsze pamiętających o nich i spieszących im z pomocą.



Hedwig Radolla z Reinheim podczas spotkania z jedną z zaprzyjanych sanockich rodzin.

Święty Mikołaj zjechał do Towarzystwa im. Brata Alberta, przywożąc zapasy oleju jadalnego dla mieszkańców schroniska, a także słodycze, zabawki i odzież dla biednych rodzin korzystających z jadłodajni.

To jeden z wielu transportów, jakie kilka razy w roku docierają z Reinheim do Sanoka. Czuwają nad tym osoby od lat związane z Sanokiem, na czele z p. Anną Małek, p. Helgą Reichmann oraz całą ekipą, która najczęściej dociera do Sanoka w składzie: Erna i Helmut Korner, Jadwiga i Krystian Radolla, Helmut Steinbring, Oelze Rudiger. Przywożą dary w postaci

odzieży, żywności, sprzętu rehabilitacyjnego, wspomagając w ten sposób Dom Dziecka, szpital, a także najbardziej potrzebujące rodziny. Czuwa nad tym osobiście burmistrz Reinheim Karl Hartmann, wielki przyjaciel Sanoka i burmistrza Wojciecha Blecharczyka.

A skoro o podróżach mowa, nie sposób wspomnieć o p. Zbigniewie Grzesiaku, kierowcy z zawodu, który ilekroć jest w Niemczech, odwiedza partnerski Reinheim, skąd nigdy nie wyjeżdża pustym samochodem. Właśnie tym razem spotkał tam świętego Mikołaja, z którym przyjechał do Sanoka i tutejszych Albertynów.

emes

Pozostaną w pamięci

Rodzinie zmarłego
Tadeusza Różyckiego
wyrazy głębokiego współczucia
składają

Przewodniczący Rady
Miejskiej w Zagórz
Adam Malec

Burmistrz Miasta
i Gminy Zagórz
Jacek Zajac

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 1 grudnia 2006 r. odszedł do Pana **Tadeusz Różycki** współtwórca zagórskiej Solidarności, Przewodniczący Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Zagórz, człowiek prawy i szlachetny, odważny i dobry, niezwykle skromny.

Przewodniczący Rady
Miejskiej w Zagórz
Adam Malec

Burmistrz Miasta
i Gminy Zagórz
Jacek Zajac

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 013-464-57-50 (sekretariat), 013-464-57-51 (czytelnia), 013-464-57-52 (wypożyczalnia). <http://www.biblioteka.sanok.pl/>
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna

ul. Kiczury 16, tel. 013-463-21-82
Godziny otwarcia: pon. - wt. – 9-18, śr. – nieczynne, czw. - pt. – 9-18, sob. 9-15.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej

ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 013-463-04-44.
Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)

<http://www.muzeum.sanok.pl/>
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl

Czynne:
pon., czw., pt. 8-15,
wt. i śr. 9-17,
sob., niedz. 9-15,
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

tel. 013-463-09-04, 013-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 013-463-53-81, tel. 013-463-16-72 (skansen),
<http://www.bieszczady.pl/skansen>
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka

tel. 013-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia:
wtorek-piątek 10-17, sobota 11-15.

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedz., godz. 17.15; powtórka: niedz. 19 i pon. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku

ul. Rynek 15, tel. 013-464-34-15,
– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Dom Kultury „Caritas”

ul. Kościelna, tel. 013-464-31-44

Młodzieżowy Dom Kultury

plac św. Michała 6, tel. 013-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”

ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

ul. Traugutta 9, tel. 013-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna

ul. Podgórze 25, tel. 013-464-53-15

Sanocki Dom Kultury

ul. Mickiewicza 24, tel. 013-463-10-42

MOSIR w Sanoku

Basen kryty czynny:
pon.-pt. 7-21; sob. 10-15; niedz. 10-18

Postój taxi tel. 013-463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 013-463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Tele TAXI tel. 94-77

Liga Ochrony Przyrody

Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 013-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek

8-11 XII – apteka „POD ORŁEM”, ul. 3 Maja 17

11-18 XII – apteka mgr J. Śmietana, ul. Jana Pawła II 31a

Paradnia Psychologiczno-Pedagogiczna

ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 013-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi...

– zadzwoni do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. (0607) 566 136

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 013-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8-19.30.

18 XII - dyżur pełni (w godz. 18-20) Maciej Drwięga

ZAGÓRZ

Kino „Sokol”

ul. Piłsudskiego 37, tel. 013-462-30-59.

PRZEWODNICZĄCA



Janina Sadowska

60 lat, radna III kadencji (1998-2002), absolwentka Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego – Akademia Rolnicza w Warszawie, mgr inż. technologii żywności, była nauczycielka i dyrektorka Zespołu Szkół Ekonomicznych w Sanoku, obecnie emerytka, Mieszka w domu jednorodzinnym, jeździ daewoo tico z 1997 r. Zainteresowania: ogród, kwiaty, hafty. Jest wdową. Dzieci: syn Piotr – 30 lat, mgr ekonomii, pracuje w banku w Krakowie; córka Anna – 28 lat, mgr administracji, pracuje w SZPG Stomil SA.

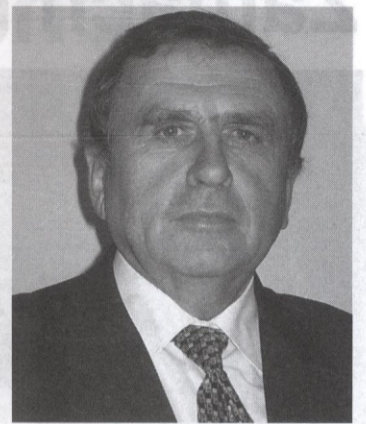


WICEPRZEWODNICZĄCY



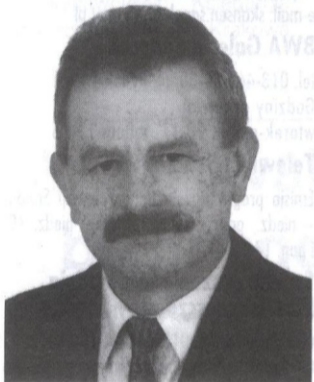
Ryszard Karaczkowski

51 lat, wiceprzewodniczący rady miasta II kadencji (1994-1998), absolwent AWF we Wrocławiu (1981), trener II klasy piłki siatkowej, nauczyciel wf w G4. Wraz z rodziną zajmuje 60-metrowe mieszkanie w bloku, jeździ fiattem uno z 1994 r., interesuje się sportem i turystyką. Żona Grażyna – naczelnik wydziału rachunkowości i rozliczeń w Banku PKO BP SA w Sanoku. Dzieci: syn Grzegorz – 23 lata, student WSiZ w Rzeszowie; córka Justyna – 20 lat, studentka AR w Krakowie.



Antoni Wojewoda

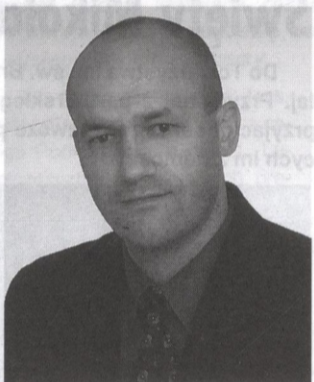
66 lat, radny II i III kadencji (1994-1998, 1998-2002), mgr pedagogiki kulturalno-oświatowej, obecnie emeryt, kierownik Chóru im. Św. Cecylii przy parafii NSPJ. Mieszka w bloku (65 m²), jeździ oplem z 1998 r. Wolny czas najchętniej spędza przy muzyce, interesuje się także sportem i turystyką. Żona Anna – emerytka. Dzieci: dwóch synów – jeden pracuje jako nauczyciel wychowania fizycznego w SP3, drugi jest studentem Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz córka – mgr ekonomii.



Roman Babiak, 54 lata, radny poprzednich dwóch kadencji, absolwent Technikum Mechanicznego (1974), pracuje w Stomilu. Ma dom i fiatno (2000). Zainteresowania: film, książki, jazda na rowerze. Żona Jolanta pracuje w OSM w Sanoku. Dzieci: 24-letnie bliźniaczki Anita i Monika, absolwentki UW, mieszkają i pracują w Warszawie, 18-letnia Alicja – uczennica I LO.



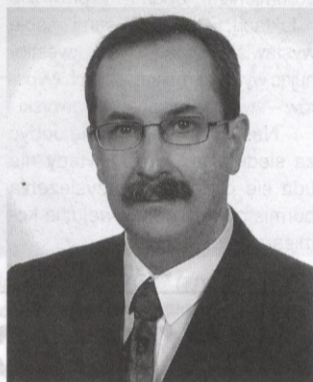
Janusz Baszak, 44 lata, absolwent AE w Krakowie (1986), pracuje w I Oddziale PKO BP SA w Sanoku. Ma mieszkanie własnościowe (62 m²), jeździ peugeotem 206 (2003). Interesuje się sportem, turystyką, filatelistyką, numizmatyką, działką, zbiera pocztówki Sanoka. Żona Danuta – nauczycielka w ZS nr 1. Dzieci: syn Bartłomiej – 17 lat, uczeń II klasy I LO.



Maciej Bluj, 40 lat, radny poprzedniej kadencji, absolwent AWF w Krakowie, nauczyciel w SP6. Mieszka wraz z rodziną w domu rodziców (112 m²), jeździ oplem astra II kombi z 1999 r. Interesuje się sportem, muzyką i filmem. Żona Marta pracuje w sanockim MOPS-ie. Dzieci: córka Eliza – 11 lat, uczennica SP1, syn Maciej – 7 lat, uczeń SP4.



Tomasz Chomiszczak, 41 lat, absolwent AP w Krakowie – filologia romańska (1988), dr nauk humanistycznych (1997), pracuje w PWSZ w Sanoku. Mieszka w przedwojennym domu o pow. 150 m², jeździ lanosem (1998). Zainteresowania: literatura współczesna, teatr, film, muzyka. Żona Małgorzata – geograf w ZS1. Dzieci: Krzysztof – 14 lat, uczeń gimnazjum, Jan – 7 lat, uczeń SP.



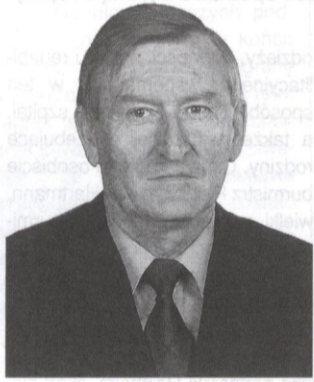
Andrzej Chrobak, 46 lat, absolwent wydz. teologicznego KUL (1987) i Kolegium Języków Obcych – filologia angielska (2005), nauczyciel j. ang. w G2 w Zagórzcu. Mieszka w bloku (48 m²), jeździ oplem corsą (1999). Zainteresowania: film, literatura. Żona Małgorzata uczy w SP1. Dzieci: Katarzyna – 11 lat, Anna – 10 lat, Grzegorz – 8 lat, uczniowie SP4.



Tomasz Dańczyszyn, 48 lat, radny poprzedniej kadencji, absolwent Technikum Budowlanego w Sanoku (1979), pracuje w MOSiR-ze. Mieszka w domu jednorodzinnym (220 m²), jeździ fiattem brava (2001). Interesuje się sportem, turystyką i wędkarstwem. Żona Alina – pracownik sanockiego Oddziału PGNiG. Dzieci: syn Wojciech – 18 lat, uczeń III klasy I LO.



Józef Krynicki, 55 lat, radny dwóch ub. kadencji, absolwent Szkoły Górniczo-Naftowej (1968), z żoną Barbarą prowadzi własną działalność handlową. Interesuje się sportem. Mieszka w domu (110 m²), jeździ fordem transitem (1996). Dzieci: 32-letni Grzegorz, 28-letni Bogdan, 25-letnia Agnieszka – na wł. rozrachunku, 16-letni Robert – uczeń szkoły średniej.



Piotr Lewandowski, 58 lat, radny ub. kadencji, mgr inż. – Politechnika Krakowska (1976), b. pracownik Autosanu, obecnie na świadc. przedemeryt. Mieszka w bloku (49 m²), jeździ lanosem (2001). Zainteresowania: spr. gosp., gospodarka komunalna, brydż. Żona Danuta – emerytka. Dzieci: syn Marek – 28 lat, pracuje w PGNiG, syn Bogusław – 34 lata, renta socjalna.



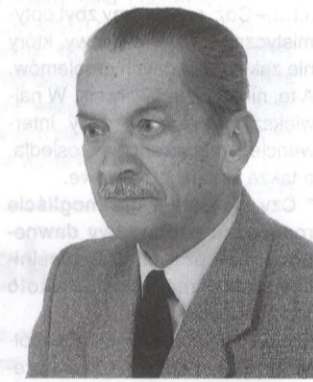
Robert Najsarek, 39 lat, lekarz – absolwent Akademii Medycznej w Łodzi, pracuje w SP ZOZ w Sanoku. Mieszka wraz z rodziną w domu prywatnym, jeździ renaultem talia. W sferze jego zainteresowań główne miejsce zajmuje sport oraz historia. Żonaty – żona Anna pracuje w sanockim Gimnazjum nr 1. Dzieci: trzy córki.



Maria Oberc, 58 lat, radna poprzedniej kadencji, mgr filologii polskiej – absolwentka Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, była nauczycielką i długoletnią wicedyrektorką SP1 (teraz G1), obecnie na emeryturze. Mieszka w bloku (36 m²), samochodu nie posiada. Stan cywilny – wolny. Lubi czytać dobrą literaturę, interesuje się również kulturą i sportem.



Jan Oklejewicz, 55 lat, radny poprzedniej kadencji, ekonomista, absolwent 3-letnich studiów na AE w Krakowie. Mieszka w domu (131 m²), jeździ skodą octavią (2002). Interesuje się historią i budownictwem, lubi majsterkować. Żona Alicja pracuje w sanockim SP ZOZ. Dzieci: syn Konrad – student Akademii Muzycznej w Krakowie, córka Anna – studentka URZ.



Jan Pawlik, 76 lat, radny trzech poprzednich kadencji, były przewodniczący rady, emerytowany lekarz-chirurg – absolwent Śląskiej AM. Posiada mieszkanie własnościowe i domek nad Zalewem Solińskim, jeździ oplem corsą. Interesuje się turystyką. Jest wdowcem, ma dwie córki: Jadwiga – lekarz-chirurg w SPZOZ, Małgorzata pracownik administracji SMP ZOZ.



Wojciech Pruchnicki, 49 lat, absolwent filozofii KUL, pracuje jako nauczyciel w SP w Dobrej. Mieszka w bloku (62 m²), nie ma samochodu. Interesuje się filozofią i teologią, dużo czyta. Żona Ewa – wychowawca w Domu Dziecka. Dzieci: Agnieszka – 18 lat, uczennica II LO, Paweł – 15 lat, uczeń G1.



Adam Ryniak, 52 lata, absolwent Technikum Mechanicznego (1976), był pracownik Aresztu Śledczego, obecnie emeryt. Ma mieszkanie własnościowe (48 m²), jeździ fiattem punto (2003). Interesuje się głównie sportem. Żona Stanisława – obecnie na świadczeniu przedemerytalnym. Dzieci: 24-letni syn – student Politechniki Śląskiej w Gliwicach.



Maria Szalankiewicz-Skoczyska, 55 lat, mgr rehabilitacji – absolwentka AWF w Krakowie (1976), pracuje w SP ZOZ oraz Starostwie Powiatowym. Mieszka w domu (250 m²), jeździ seicento (1999) Zainteresowania: ogród, kwiaty, poezja. Mąż Jerzy pracuje w WZMiUW. Dzieci: Kamil – 27 lat, lekarz, Krystian – 25 lat, prawnik, Karolina – 22 lata, studentka architektury.



Henryka Tymoczko, 51 lat, absolwentka TE (1974), była pracownica Autosanu, obecnie na emeryturze, prezes Stow. Rycerstwa Niepokalanej przy NSPJ. Mieszka w bloku (48 m²). Atywnie działa na rzecz ludzi potrzebujących. Jest wdową. Dzieci: Rafał – 26 lat, student Politechniki Wrocławskiej, Klaudia – 23 lata, studentka KUL, Daniel – 17 lat, uczeń ZS nr 3.



Beata Wróbel, 44 lata, radna dwóch ub. kadencji, absolwentka wydziału inżynierii sanitarnej i wodnej Politechniki Krakowskiej (1989), pracuje w wydziale ochrony środowiska w Starostwie Powiatowym. Mieszka w domu (115 m²), jeździ seicento (2001). Stan cywilny: wolny. Interesuje się sportami zimowymi, chętnie jeździ na nartach, lubi czytać prasę i książki.



Wojciech Wydrzyński, 37 lat, informatyk – absolwent Polit. Rzeszowskiej, studia podypl. na AE w Krakowie oraz WSiZ w Rzeszowie, pracuje w Starostwie Powiatowym. Mieszka w bloku, jeździ peugeotem 307. Interesuje się informatyką, sportem i polityką. Żona Bogusława pracuje w SP ZOZ w Sanoku. Dzieci: 12-letni Andrzej, 9-letni Krzysztof i 6-letni Piotr.

Oskarża burmistrza

Szykuje się ciekawa potyczka. A może nawet wielka batalia. Właścicielka Hotelu „Pod Trzema Różami” Barbara Grzebień oskarża burmistrza. Pomaga jej prawnik z Warszawy Paweł Petka, który chce zainteresować sprawą Centralne Biuro Antykorupcyjne. Na razie zajęła się nią miejscowa prokuratura.



Barbara Grzebień uważa, że bez parkingu jej hotel nie utrzyma się.

Barbara Grzebień przez blisko cztery lata nie mogła dojść do porozumienia z miastem w kwestii zamiany działek. Chciała oddać kawałek swojej parceli, którą mieszkańcy wykorzystują jako drogę dojazdową na tyły posesji przy skarpie. W zamian prosiła o pasek gruntu przy swoim budynku, aby urządzić parking dla hotelowych gości. Różnicę wynikającą z wartości działek chciała zapłacić. W ostatnich dniach transakcja została sfinalizowana, ale Barbara Grzebień nie jest zadowolona. Jej pełnomocnik uważa, że kupiła „fikcyjny parking z wirtualnym dojazdem”. Działka o powierzchni 220 m² kosztowała ją 45 tys. zł.

Petka zapowiada rozprawę z przedstawicielami miasta i rzeczoznawcami. Pierwsze uderzenie skierowane jest na Wojciecha Blecharczyka. Barbara Grzebień oskarża go o popełnienie przestępstwa związanego z przetargiem na sprzedaż działki (obecnego parkingu przy ulicy Jagiellońskiej). W ogłoszeniu była mowa, że nieruchomość obciążona

jest służebnością gruntową przejazdu i przechodu. Uchwałę w tej sprawie podjęła rada miasta dopiero dwa tygodnie później. Wpis w księdze wieczystej pojawił się rok później. W ogłoszeniu zabrakło także fragmentu uchwały „i użytkowników”.

Barbara Grzebień zarzuca burmistrzowi przestępstwo z artykułu 305 par. 2 Kodeksu Karnego. Przewiduje on 3 lata pozbawienia wolności dla osoby, która w związku z publicznym przetargiem rozpowszechnia informacje lub przemilcza istotne okoliczności mające znaczenie dla zawarcia umowy.

27 listopada skierowała do Sądu Rejonowego prywatny akt oskarżenia. Sąd uznał, że zarzucany czyn jest ściągany z oskarżenia publicznego i przekazał sprawę do prokuratury.

Petka zapowiada pociągnięcie do odpowiedzialności również wiceburmistrza Stanisława Czernka i rzeczoznawców.

(JZ)

Zwróciliśmy się do burmistrza Wojciecha Blecharczyka o ustosunkowanie się do oskarżeń p. Grzebień. Otrzymałszy wyjaśnienie, z którego wypunktowaliśmy najważniejsze myśli:

1. Sprawa ustanowienia służebności na działce miejskiej była – bo musiała być – omawiana dwukrotnie na komisjach Rady. Po pozytywnych opiniach przygotowano podział działki. W decyzji zatwierdzającej podział znalazł się zapis zobowiązujący do ustanowienia służebności na działce miejskiej, ponieważ każda działka po podziale musi mieć dostęp do drogi publicznej. Na tej podstawie można było dopiero przygotować projekt uchwały Rady Miasta.

2. Ogłoszony przetarg na działkę nie mógł nie zawierać informacji o służebności. Brak takiej informacji byłby wprowadzeniem w błąd przyszłego nabywcy. Uchwała Rady Miasta finalizowała wcześniej podjęte działania podziału działki i propozycji obciążenia jej służebnością.

3. Wpis o służebności nie dzieje się automatycznie. Służebność została zapisana w księdze wieczystej po dokonaniu zamiany nieruchomości z Barbarą Grzebień. Do zamiany doszło aktem notarialnym 27 XI br. Gdyby do takiej zamiany nie doszło, a wskazywało na to dotychczasowe zachowanie p. Grzebień, służebność byłaby bezprzedmiotowa.

4. Przetarg był ogłoszony na podstawie wcześniejszej uchwały Rady. Treść ogłoszenia o przetargu nie jest przepisaniem treści uchwały, ma jedynie charakter informacyjny. Dopisek „i użytkowników” powstał w trakcie sesji, mimo że radca prawny informował radnych, że jest to bezprzedmiotowe.

Uważam, że postępowanie p. Grzebień jest obroną przez atak.

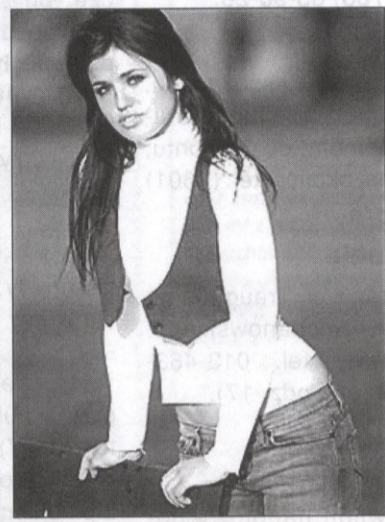
REKLAMA



Polka pracująca w londyńskim barze, w którym stołował się Litwinienko, otruty radioaktywnym polonem rosyjski agent KGB/FSB, okazała się rodowitą sanoczką

Pięć minut sławy

Przez ostatnie dni światowe i ogólnopolskie media żyły dramatem Aleksandra Litwinienki i spekulacjami na temat okoliczności jego śmierci. W samym centrum wydarzeń znalazł się bar londyński sushi firmy Itsu oraz zatrudniona w nim Polka, Ela Małek z Sanoka. Jak Polska długa i szeroka, wszyscy z zapartym tchem śledzili ukazujące się na jej temat informacje, podawane za bulwarowym dziennikiem *The Sun*, któremu udzieliła wywiadu.



Zdjęcie Elżbiety Małek zamieszczone w angielskim „The Sun” obiegło cały świat. Czy pomoże uroczej sanoczance zrobić karierę fotomodelki?

Wynikało z nich, że osobiście obsługiwała Litwinienkę, który 1 listopada spotkał się w barze z Włochem Mario Scaramellą (w jego organizmie także wykryto niewielką ilość polonu) i że po kilku dniach odkryła na swoim ciele dziwną wysypkę. Artykuł sugerował, że jej przyczyną może być również skażenie polonem. Dziewczyna

wyznała, że się boi o swoje życie i z niecierpliwością czeka na wyniki badań, którymi objęto wszystkich pracowników baru.

Zaniepokojeni tymi informacjami rodzice dziewczyny polecili do Londynu, aby zobaczyć się z córką, po czym wrócili do Sanoka. Zapytany o szczegóły tej wizyty ojciec nie chciał udzielić „TS” żadnych informacji. Przyznał tylko, że czeka ona na wyniki badań. Dziś wiadomo już, że nie potwierdziły one obecności polonu w jej organizmie, podobnie jak u innych pracowników. Z telewizyjnej wypowiedzi jednego z bardziej znanych na świecie toksykologów już wcześniej wynikało, że zatrucie polonem poprzez kontakt zewnętrzny jest praktycznie niemożliwe.

Czy pozostałe „rewelacje” *The Sun* były równie prawdziwe, wie tylko autor artykułu i jego bohaterka. Pewne jest tylko to, że Ela jest sanoczką i że po ukończeniu II LO, w 2004 roku wyjechała do Anglii. Początkowo pracowała w Cambridge, potem przeniósł się do Londynu, gdzie znalazła zatrudnienie jako kasjerka w barze Itsu. Dziewczyna nie ukrywa, że chce zrobić karierę fotomodelki. Podobno otrzymała już propozycję sesji zdjęciowej dla bulwarowego dziennika. Pierwszy krok w tym kierunku już zresztą zrobiła – sensacyjny artykuł o jej udziale w aferze opatrzone okazałym zdjęciem pięknej Polki. **Joanna Kozimor**

Stworzymy jedną drużynę

Rozmowa z nowym starostą powiatu sanockiego
WACŁAWEM KRAWCZYKIEM

*** Wszystkie głosowania wyraźnie pokazują, że rada powiatu jest podzielona na dwie części, a mecze między nimi kończą się wynikami: 12-9, 13-8. Nie wróży to nic dobrego?**

– Jest to przedwczesny osąd. Ja wierzę, że jeszcze dwie, trzy sesje, a zaczniemy grać w jednej drużynie, wspólnie wygrywając mecze dla powiatu i jego mieszkańców. Po swoich doświadczeniach z trzech kadencji wiem, że jest to możliwe. Trzeba tylko ze sobą rozmawiać, a ja to potrafię.

*** A jeśli część radnych postanowi okopać się i zająć miejsca w opozycji, to co pan wtedy zrobi?**

– To nie jest dobry scenariusz i ja go z góry przekreśliłem. Nie takich postaw oczekuję od nich ci, którzy ich wybrali do rządzenia powiatem i ich reprezentowania. Jestem przekonany, że oni dobrze o tym wiedzą.

*** W wygłoszonym exposé przedstawił pan zadania, przy których władze powiatu winny postawić pieczęć: „priorytet”. Proszę je wymienić...**

– Na pierwszy ogień idzie ukończenie i wyposażenie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego i pracowni hemodynamiki w sanockim szpitalu. Na drugi rozpoczęcie inwestycji drogowej, które pilnie trzeba ukończyć i modernizacja kolejnych dróg. Odrębnym pakietem spraw będzie tworzenie nowych miejsc pracy i działania sprzyjające temu procesowi. W dziedzinie oświaty na czoło wysuwa się budowa sali gimnastycznej w II LO w Sanoku. Z myślą o rolnikach, chcielibyśmy doprowadzić do kontynuacji wydawnictwa pn. *Informator Rolniczy*. To są te najpilniejsze zadania oczekujące przed nami.

*** Co tu mówić o zadaniach, skoro w powiatach bieda aż piszczy...**

– Zgodnie z zapowiedziami rządowymi, lata 2007-2013 mają przynieść znaczący przyływ środków finansowych dla regionów. Musimy więc zrobić wszystko, aby być przygotowanym do ich skonsumowa-

nia. Poza tym zadamy o dobre projekty na przeróżne przedsięwzięcia, z którymi będziemy występować. Mam świadomość, że przed nami jest niepowtarzalna szansa korzystania ze środków unijnych i musimy ją wykorzystać.

*** A czy jest szansa, aby po okresie zimnej wojny doszło do współpracy na linii powiat – miasto?**

– Jestem o tym głęboko przekonany. Gwarancją tej prognozy jest godna zaufania osoba burmistrza Wojciecha Blecharczyka i moja z nim przyjaźń oraz współpraca. Są przykłady, że jest ona możliwa. Mam tu na myśli budowę ronda Z. Beksińskiego, remont ul. Robotniczej, czy wsparcie miasta w kwestii rozwoju szpitala. My tę listę rozszerzymy, czyniąc to w przekonaniu, że służy to całej społeczności.



*** Z pana wypowiedzi emanuje wielka energia i pragnienie wielkich dokonań. Czy dobrze to odbieram?**

– Owszem. Jestem przekonany, że z tą radą i tym zarządem osiągniemy wiele. Od początku ruszamy z kopyta.

Marian Struś

Mikołaje wyszli na ulice

6 grudnia to dla większości z nas dzień szczególny, w którym z uśmiechem na twarzy przyjmujemy prezenty od bliskich sercem „Mikołajów”. Nie dla wszystkich dzieci dzień ten przepelniony jest radością i szczęściem. Sanocka młodzież już po raz czternasty postarała się, by najmłodszych, którzy pozostaną bez podarku, było jak najmniej.



Przygotowanie 330 paczek było nie tylko wielką przyjemnością, ale także ciężką pracą dla organizatorów mikołajkowej akcji.

Samorząd I LO w Sanoku wraz ze Stowarzyszeniem Inicjatyw Wychowawczo-Oświatowych i Kulturalnych działającym przy tej placówce, przez ostatnie tygodnie działał niezwykle prężnie. Ich zadaniem było dotarcie 6 grudnia do dzieci z rodzin ubogich, które nie są w stanie sprostać „mikołajowym wydatkom”. – Akcja była organizowana po raz czternasty, jednak za każdym razem jesteśmy nią mocno podekscytowani

i z pieczołowitością staramy się dopiąć każdy szczegół – opowiada Katarzyna Nowak, pedagog „jedynki”.

Każdy chce pomóc

Akcja na stałe wpisana się w kalendarz I LO, które każdego roku żyje mikołajową krzątaniną. – Kiedy na początku listopada rozwieszaliśmy plakaty informujące, że Mikołaj zbliża się wielkimi krokami, zdawaliśmy sobie sprawę, że czeka nas ogrom pracy. Ale efekty pokazują, że

jest ona warta tego wysiłku – przyznaje Mateusz Styczyński, przewodniczący szkolnego samorządu. Każdy uczeń szkoły słyszał o akcji i stara się w różnoraki sposób pomóc. – Świadczy o tym chociażby ilość przyniesionych przez nich prezentów – zauważa pedagog.

Oprócz wewnętrznej zbiórki, Stowarzyszenie puka do wielu firm i instytucji z terenu miasta i całego województwa. – Ludzi mających dobre serce jest wielu. Trzeba tylko do nich umiejętnie trafić i pokazać jak wspaniały sens ma nasza akcja. Bo nie jest to tylko rozdawanie upominków, ale przede wszystkim upewnianie biednych dzieci w wierze, że obok nich są ludzie, którym ich los nie jest obojętny – mówi Ewa Kasprzak, prezes Stowarzyszenia, na co dzień nauczycielka języka francuskiego w I LO.

Uczą się kochać bliźniego

Pomysłodawcą akcji był ks. Wiesław Siwiec, katecheta I LO – Organizując naszego „Mikołaja” chciałem, aby po pierwszej pomocy dzieciom z najuboższych rodzin, dla których niekoniecznie 6 grudnia jest dniem wesołym, po drugie, by uświadomić naszej młodzieży, że bieda, dziecięce cierpienie i płacz jest blisko nas – tłumaczy. Ks. Wiesław zaraził swoim pomysłem całą społeczność szkoły, która z dumą 6 grudnia jako barwny mikołajowy orszak, wyszła na sanockie ulice.

Oprócz uczniów „Jedynki”, do akcji po raz kolejny dołączyły inne szkoły: Gimnazjum nr 3 oraz „Budowlanka” i „Mechanik”, które na własną rękę gromadziły i roznosiły paczki z prezentami. – Wspólnie odnieśliśmy sukces. Choć na pewno nie byliśmy w stanie dotrzeć do każdego, pokazaliśmy, że razem można osiągnąć wiele – przyznaje Katarzyna Nowak. W tym roku młodsi Mikołaje dotarli do ponad 330 dzieci.

Jeden z Mikołajów z Ogólniaka
Bartosz Wiśniewski

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 43 m² (III piętro), na osiedlu Błonie, tel. 013-464-10-13 lub (0605) 68-71-77.
- ★ Mieszkanie 37 m² i 50 m², tel. (0501) 36-91-61.
- ★ Ładne, 4-pokojowe mieszkanie, 76,12 m² na III piętrze, z dużą loggią, w ciepłym budynku, przy ul. Rzemieśniczej. Cena 2.820 zł/m². Możliwość zamiany na mniejsze z dopłatą, tel. 013-464-95-78 (po 18).
- ★ Dom murowany na działce 4,5 a, w Sanoku, tel. 013-464-56-45.
- ★ Dom murowany jednorodzinny, po remoncie, na Dąbrówce, cena 350.000 zł, tel. (0501) 36-91-61.
- ★ Połowę domu – 100 m², I piętro, w Zahutyńcu, lub wynajmę lokal gastronomiczny w Sanoku, I piętro, przy ul. Jana Pawła II, tel. (0601) 16-28-07.
- ★ Sklep przemysłowy 40 m² wraz z działką 11 a, teren ogrodzony, utwardzony, 2 km od Leska (blisko wyciągu narciarskiego), tel. (0512) 30-52-37.
- ★ Lokal 108 m² (parter), obok liceum, w Lesku, tel. (0501) 36-91-61.
- ★ Garaż murowany z kanałem, przy ul. Sadowej, możliwość parkowania auta dostawczego, tel. (0601) 93-32-13.

Do wynajęcia w centrum miasta pokoje biurowe idealne na biura i usługi.
tel. 0501-369-161

**„RUCH” S.A. w SANOKU
POSZUKUJE OSÓB DO PROWADZENIA NA WŁASNY RACHUNEK KIOSKU „RUCH” W SANOKU**
przy ul. Jana Pawła II (obok SPGK), ul. Cegielińska, ul. Sikorskiego oraz w Bukowsku i Ustrzykach Dolnych (ul. Dworcowa i 29 listopada)
BLIŻSZE INFORMACJE MOŻNA UZYSKAĆ W BIURZE RUCHU, SANOK, UL. REYMONTA 4, tel. 013-463-18-08

**„RUCH” S.A.
WYDZIERŻAWI POMIESZCZENIA**
(4 pokoje) łącznie 114 m² w Sanoku ul. Reymonta 4 oraz pomieszczenia (5) o łącznej powierzchni 132,5 m² w obiektach „RUCH” w Brzozowie ul. Legionistów 4. Przeznaczone na działalność biurową, handlową lub usługową (można wynajmować oddzielnie).
Informacje tel. 013-463-18-08 lub 013-463-17-34 w godz. 7-15.

**RTV AGD
MEDIA MARKET**
LCD, POLSAT, DVD
MP3, PRALKI,
KUCHNIE
Sanok ul. Piłsudskiego 8
tel. 013-464-41-29

- ★ Działki budowlane w Solinie, tel. 013-464-38-24.
- ★ Działki budowlane w okolicy Sanoka, tel. 013-463-01-15 lub (0600) 96-67-29.
- ★ Działkę budowlaną 7,5 a, na Olchowcach, tel. (0501) 36-91-61.
- ★ Działkę uzbrojoną 13 a w centrum Sanoka, tel. (0788) 83-98-26.

Kupię

- ★ Ziemię w Bieszczadach, 1-5 ha pod dom lub ze starym domem do remontu, w ładnej okolicy, tel. (0601) 79-29-26.

Zamienię

- ★ Garaż z ul. Traugutta na okolice Kochanowskiego, Kolejowej, tel. 013-463-70-39 (po godz. 17).

Posiadam do wynajęcia

- ★ Pawilon handlowy ponad 100 m², przy głównej drodze, na sklep lub inną działalność, tel. (0507) 77-99-74.
- ★ Pokój, tel. 013-463-39-94.
- ★ Pokój z kuchnią w domu prywatnym, tel. (0507) 84-32-43.
- ★ Pokój na parterze z oddzielnym wejściem, tel. 013-463-33-92.
- ★ Pokój 1, 2 - osobowy z używalnością kuchni, tel. 013-463-29-27.
- ★ Mieszkanie samodzielne 70 m² w centrum, w pełni wyposażone, dwa pokoje z kuchnią i łazienką, dla studentek, tel. 013-464-03-43 (po 19).
- ★ Mieszkanie 33 m², tel. (0604) 23-65-47.

- ★ Mieszkanie 3-pokojowe przy ul. Zamkowej, dla rodziny lub studentów, tel. (0604) 08-15-73.
- ★ Poszukuję współlokatora na stancję, tel. (0781) 90-49-85.
- ★ Pokój dla uczennic lub studentek, tel. 013-463-09-20.
- ★ Lokal 36 m² plus zaplecze, po sklepie mięsnym, z wyposażeniem lub bez, przy ul. Krakowskiej 100, tel. 013-464-19-10.
- ★ Lokal ok. 58 m², parter, wityryna, w centrum Sanoka, tel. (0607) 30-69-82.
- ★ Lokal 60 m² na biura, gabinety, w centrum Sanoka, tel. (0605) 36-27-03.
- ★ Lokale 15 m² i 35 m² przy ul. Kościuszki, tel. (0607) 04-99-95.
- ★ Lokal ok. 45 m² przy ul. Lipińskiego, tel. 013-463-65-17 (po 20).
- ★ Biura oraz pomieszczenie 300 m² na dowolną produkcję lub warsztat, w Sanoku przy ul. Bema 5, tel. 013-464-30-38 lub (0602) 51-48-45.
- ★ Garaż murowany przy ul. Strzelców Podhalańskich, tel. (0511) 16-00-11.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Deawo lanos (1999), kupiony w salonie, grudzień 2000 r., 1.5, 16 V, tel. (0501) 02-95-81.
- ★ VW golf III (1997), kolor niebieski, 5-drzwiowy, cena do uzgodnienia, tel. (0601) 33-65-99.

- ★ Opla astrę 1.4, 16V ecotec (1998), przebieg 136 tys. km, kolor biały, ABS, wspomaganie kierownicy, immobiliser, autoalarm, radiomagnetofon, cena 8.500 zł, tel. (0501) 44-31-64.
- ★ Opla vectrę (1996), srebrny metalik, 1.6 ecotec, instalacja gazowa, cena 12.000zł, tel. (0507) 78-99-47.
- ★ Fiata tipo 1.4, (1993), 1 właściciel, centralny zamek, elektryczne szyby, elektryczny szyberdach, alu, wspomaganie kierownicy, hak, blacha ocynkowana, tel. (0505) 89-31-40.
- ★ Motocykl MZ, (1991), cena 950 zł, tel. (0505) 03-44-16.
- ★ Audi 80, 1.6 (1990), tel. (0502) 23-42-75.
- ★ Forda scorpio 2.0 (1991), benzyna+gaz, cena 4.500 zł (do uzgodnienia), tel. 013-463-49-99, (0697) 43-93-45.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Panele sidingowe, tel. 013-464-19-12.
- ★ Używany sprzęt narciarski, Mymoń, tel. 013-467-31-09 lub (0506) 50-63-88.
- ★ Tanio pianino „Ukraina”, tel. 013-464-76-78.

KÄRCHER
Czyszczenie dywanów,
Tapicerki samochodowej
tel. 013-463-76-99, kom. 0788 255 566

**FARBY
SUPER CENY!!!**
„TERMO-KAN-2”
ul. Stankiewicza 2, tel. 066-204-59-50

**MODUŁ
PODSTAWOWY
KOSZTUJE
TYLKO 48 ZŁ**

KM SERWIS
Konrad Milczanowski
Oferujemy:
• elektromechanika
• mechanika
• części samochodowe
Płyn do chłodnic luzem 4,50 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 013-466-60-25 kom. 0501 708 520

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**
Produkcja
siatki ogrodzeniowej
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 013-463-20-09

- ★ Maszynę do szycia „Łucznik”, wieloczynnościową (walizkową), stan bardzo dobry, tel. 013-464-88-77.
- ★ Fotelik samochodowy „Graco junior plus”, 013-464-88-77.
- ★ Szafę sosnową, tel. 013-463-85-62 (po 15).
- ★ Komplet wypoczynkowy (holenderski), dębowy stelaż, tel. 013-463-67-73.
- ★ Yorki – szczenięta, 8-tygodniowe, tel. 013-462-41-71 lub (0698) 90-93-12.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Szwaczki, ul. Cegielińska 56 a, tel. 013-463-22-08.
- ★ Opiekunkę do 3,5-letniego dziecka, tel. (0603) 84-67-29.
- ★ Dyspozycyjną dziewczynę w handlu obwoźnym, tel. (0501) 10-78-43.
- ★ Kucharza, tel. (0603) 64-26-70 lub (0605) 73-84-76.
- ★ Korepetycje
★ Francuski, tel. (0600) 04-51-29.

**Przewozy
osobowo-bagażowe**
ford transit
tel. 013 463 08 01

**Zapraszamy Państwa
na BAL SYLWESTROWY
w hotelu „Sanlux”**
Wyjątkowy nastrój zapewni zespół SAMBA a atrakcyjne menu przysporzy roskoszy podniebieniu.
**WSZYSTKO TO DLA PARY
ZA JEDYNE 290 ZŁ**
Zapisy i wpłaty przyjmuje recepcja hotelu
tel. 013-464-04-44 i 013-464-40-59

ATW S.A. firma specjalizująca się w produkcji osi, półosi i zawieszek do przyczep i maszyn rolniczych, poszukuje kandydatów na stanowisko:

PRACOWNIK BIURA HANDLU
Od kandydatów oczekujemy:
■ Wykształcenie techniczne, mile widziani absolwenci szkół średnich lub wyższych
■ Znajomość języka angielskiego na średnim poziomie (dodatковым atutem będzie znajomość j. włoskiego)
■ Łatwość nawiązywania kontaktów, wysoka kultura osobista, odporność na stres
■ Wysoka motywacja do pracy i dyspozycyjność
■ Prawo jazdy kat. B, znajomość obsługi urządzeń biurowych i komputera

**PROGRAMISTA MASZYN
STEROWANYCH NUMERYCZNIE**
Od kandydatów oczekujemy:
■ Wykształcenie techniczne z elementarną znajomością programowania CNC – mile widziani absolwenci szkół średnich lub wyższych
■ Znajomość rysunku technicznego oraz znajomość elementarnej obsługi programu AUTOCAD
■ Znajomość języka angielskiego na średnim poziomie (dodatковым atutem będzie znajomość j. włoskiego)
■ Wysoka motywacja do pracy i dyspozycyjność
■ Mile widziane na tym stanowisku kobiety

Oferujemy:
■ Wyjazd na zagraniczne szkolenie (Włochy lub Francja)
■ Możliwość rozwoju zawodowego w firmie posiadającej oddziały w Europie
■ Atrakcyjne warunki pracy
Osoby zainteresowane prosimy o pisemne składanie ofert w języku polskim i angielskim (CV, list motywacyjny, kserokopie dyplomów, zaświadczenia o ukończonych kursach, szkoleniach) na adres Spółki:
ATW S.A., ul. Bieszczadzka 5, 38-540 Zagórz, atw@atwsystem.pl

- ★ Matematyka, tel. 013-463-67-53.
- ★ J. angielski, tel. (0601) 25-75-42.
- ★ Chemia, tel. (0502) 28-95-80.
- ★ J. niemiecki, tel. (0602) 19-67-92.

ZGUBY

Zgubiono

- ★ Legitymację studencką oraz dowód osobisty na nazwisko Knurek Ewelina, tel. 013-463-64-74.

Matrymonialne

- ★ Rozwiedziony, 56 lat, poszukuje pani do lat 56, tel. 013-469-11-46.
- ★ Pan lat 40 pozna panią, tel. (0515) 91-12-63.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

**ORYGINALNA
KUCHNIA CHIŃSKA**
a także
kebab, pizza i inne
restauracja „U PAPENA”
Sanok, ul. Mickiewicza 29
tel. 013-464-50-88

**KARO ŻALUZZE
ROLETY**
ul. Jagiellońska 48
tel. 013-464-19-12
od 9.00 do 16.00 CENY PRODUCENTA

**ZLECIMY
OCIEPLENIE**
nadbudowy budynku
zakładu – elewacja
zewnętrzna siding
wiadomość: „Regis”, ul. Cegielińska 56 a
tel. 013-463-22-08, kom. 0696 127 544

Żaluzje, rolety
T. Czerwiński
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

**BUDOWNICTWO
OD A-Z**
tel. 0510 708 145

**Tworzenie stron www
Serwis komputerowy - Tania!**
tel. 0511 160 010

• POŚCIEL • KOŁDRY
• RĘCZNIKI
P.P.U.H. „TOP-SAN”
ul. Okulickiego 8, tel. 013-464-05-90

**Biuro Reklam
i Ogłoszeń „TS”**

tel. 013-464-02-21

czynne jest od poniedziałku do piątku

w godz. 8.00 – 16.00

(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)

REKLAMY · OGŁOSZENIA ·

Sanocki EKONOMIK zaprasza na BAL SYLWESTROWY

Wykwintne menu, doskonały zespół muzyczny, fachowa obsługa oraz Państwa towarzystwo sprawią, że ta noc będzie niezapomniana
Informacje pod nr. tel. 013-463-80-10

Nowa korporacja, plac św. Michała

Dla stałych klientów
do 20% rabatu



Możliwość negocjacji cen przed kursem

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „AUTOSAN”

w Sanoku przy ul. Robotniczej 19, tel. 013-464-27-55, 013-464-27-65,
ogłasza

Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż mieszkania w budynku przy ul. Stróżowska 28/4 o powierzchni:
62,47 m² cena wywoławcza 1950,00 zł/ m²
Licytacja ustna odbędzie się w świetlicy Spółdzielni przy ul. Robotniczej 5a w dniu **12. 12. 2006 r. o godz. 10.**
Zasady wplatania wadium oraz przeprowadzenia przetargu określone są w „Regulaminie” dostępnym w siedzibie Spółdzielni.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy

Rozpoczęcie kursu:
**w każdy wtorek
i środę
o godz. 17.00**

w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 013-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
**PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHEENNE**
SKLEJKA
**AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH**
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 013-463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

OKNA DRZWI

DRWENO, PCV
* ROLETY
* BRAMY GARAŻOWE
* PARAPETY
**RATY, MONTAŻ
DUŻY WYBÓR
ZIMOWE
NISKIE CENY!!!**
WISBUD
ul. Jagiellońska 44
tel. 013 464 49 21

WYSOKIE RABATY

Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”

OKNA DRZWI z PVC i ALU

PARAPETY
odbior natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „AUTOSAN”

w Sanoku tel./fax 013-464-28-10

ogłasza

Przetarg ustny na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego działki nr 3090/3 o powierzchni 264m² zabudowanej budynkiem dwukondygnacyjnym murem o powierzchni użytkowej 179,2 m² przy ulicy Robotniczej 5a na cele mieszkalno-usługowe, oraz znajdującej się w sąsiedztwie działki nr 3090/6 o powierzchni 128 m² z przeznaczeniem jej na miejsca parkingowe.
Nieruchomość znajduje się w centralnej części Dzielnicy Posada w pobliżu ulicy Lipińskiego oraz Targowiska miejskiego.
Przetarg odbędzie się 19 grudnia br. o godz. 10 przy ul. Robotniczej 5a.
Cena wywoławcza oferowanych nieruchomości wynosi 270 tys. zł.
Wadium w wysokości 5 tys. zł należy wpłacić do godz. 9, 19 grudnia br. na konto Spółdzielni nr 92 1020 2980 0000 2902 0001 4548.
Regulamin przetargu dostępny jest w biurze Spółdzielni przy ulicy Robotniczej 19.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

OKAZJA!!!

**SPRZEDAŻ PŁYTEK
CERAMICZNYCH W GAT. I
CENY OD 14,00 ZŁ**

MULTI Sanok (Dąbrówka)
ul. II Armii WP 40 tel. 013 46 350 44

Z.P.U. „Gwajak” s.c.

38-500 Sanok,
ul. II Armii W.P. 31
tel. 013 463 38 17,
fax 013 464 44 97

OFERUJE

- schody, balustrady, antresole
- podłogi
- domki letniskowe, altanki
- drzwi zewnętrzne i wewnętrzne
- meble z drewna litego
- meble ogrodowe

Restauracja GALICJA

Biała Góra 1A
tel. 013-464-79-33

ZAPRASZA NA BAL SYLWESTROWY

270 zł od pary (z odwozem)

OFERUJEMY TEŻ:
- Wigilię po staropolsku dla zakładów pracy
- Dania wigilijne na zamówienie

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA MIASTA SANOKA z dnia 8 grudnia 2006 r.

Na podstawie art. 31 i art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. Nr 62, poz. 627 z późn. zm.) oraz ustawy z dnia 18 maja 2005 r. o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych ustaw (j.t. Dz. U. Nr 113, poz. 954) informuje się wszystkich zainteresowanych, że w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, będących w posiadaniu Wydziału Architektury – Urzędu Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, pok. 54 parter, umieszczona została decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia inwestycyjnego pod nazwą: „Przebudowa stacji bazowej telefonii komórkowej PTK CENTER-TEL o nazwie Sanok – Zatorze nr 5855 na obiekcie budowlanym – szpital w Sanoku”, obejmującego działkę Nr 725/20 położoną przy ul. 800-lecia w Sanoku, obręb Posada.
Jednocześnie informuję, że z dokumentacją w sprawie przedmiotowego przedsięwzięcia inwestycyjnego, zamieszczoną w publicznie dostępnym wykazie, można zapoznać się w Wydziale Architektury Urzędu Miasta Sanoka – ul. Rynek 1, pok. 54 parter, w terminie 21 dni od daty ukazania się Obwieszczenia.

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA MIASTA SANOKA z dnia 8 grudnia 2006 r.

Na podstawie art. 31 i art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. Nr 62, poz. 627 z późn. zm.) oraz ustawy z dnia 18 maja 2005 r. o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych ustaw (j.t. Dz. U. Nr 113, poz. 954) informuje się wszystkich zainteresowanych, że w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, będących w posiadaniu Wydziału Architektury – Urzędu Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, pok. 54 parter, umieszczona została decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia inwestycyjnego pod nazwą: „Przebudowa bazowej stacji telefonii komórkowej GSM Nr BT – 24316 Sanok Centrum, polegająca na wymianie anten”, obejmującego działkę Nr 658 położoną przy ul. Mickiewicza w Sanoku, obręb Śródmieście.
Jednocześnie informuję, że z dokumentacją w sprawie przedmiotowego przedsięwzięcia inwestycyjnego, zamieszczoną w publicznie dostępnym wykazie, można zapoznać się w Wydziale Architektury Urzędu Miasta Sanoka – ul. Rynek 1, pok. 54 parter, w terminie 21 dni od daty ukazania się Obwieszczenia.

ŚWIAT MEBLI

II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

ŚWIĄTECZNE ŻYCZENIA

ŚWIĄTECZNE PROMOCJE

ŚWIĄTECZNE RABATY

ZAPRASZAMY

Bank BGŻ

Rachunek Firmowy za 9 zł

Infolinia 0 801 123 456
Opłata za połączenie: 1 jednostka taryfikacyjna TP S.A.

Bank BGŻ

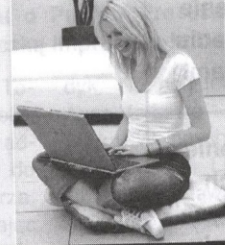
www.bgz.pl

Sanok, ul. Traugutta 9, tel. 013-465-69-00

OSUSZANIE

ZALANY DOM, MIESZKANIE?
NIE WIESZ CO ROBIĆ?
ZADZWOŃ A W KILKA DNI BĘDZIE SUCH!
WWW.ISM.END.PL
TEL.(013)46 430 87
FAX:(013)46 484 25
KOM.050 37 809 89

SANOK
ul. Lipińskiego 109
tel. (013) 46 37 147
TRIMAX



KAREN NOTEBOOK

Największy wybór notebooków w Polsce! www.karen.com.pl

KOMPUTERY · KASY FISKALNE · ART. BIUROWE · SERWIS · WDROŻENIE · OPROGRAMOWANIE

Perwersyjne „Rządy Róży”

Zakopywanie żywcem w trumnie swojej koleżanki. Kilkaście tysięcy morderstw. Erotyzm w relacjach między dziećmi i dorosłymi. Do takiej chorej rzeczywistości zapraszają producenci gry „Rządy Róży”, która ma trafić wkrótce do Polski. Specjaliści ostrzegają: stopień okrucieństwa przekracza wszystkie znane dotąd w grach elektronicznych granice. Gra została dopuszczona do sprzedaży dla nastolatków powyżej 15 roku życia.

„Rządy Róży” to mroczna historia dzieci z sierocińca, które pozbawione opieki i nadzoru dorosłych, ustanowiły własną hierarchię i system rządów. W grze jest silny element erotyzmu – zarówno między samymi dziećmi, jak i dziećmi i dorosłymi. Gracz dokonuje kilkunastu tysięcy symulowanych morderstw. Jest nie tylko obserwatorem przemocy, ale także jej egzekutorem.

Spustoszenia w psychice młodocianego gracza są ogromne. Nastolatek, który dokona kilku tysięcy symulowanych morderstw, staje się obojętny na przemoc, a wręcz „nabiera wprawy” w zachowaniach agresywnych. Wielokrotnie powtarzanie czynności – choćby zabijanie – staje się niemal automatyczne. Gra ma znacznie silniejszy wpływ na psychikę młodego człowieka niż oglądanie najbardziej okrutnych scen w telewizji.

Apelujemy do rozsądku: nie kupujcie tej gry! Wirtualny świat perwersji, zbrodni, strachu i zła w coraz większym stopniu przenika do realnego świata. Mało nam tego na co dzień?

Producenci prześcigają się w wymyśleniu coraz okrutniejszych gier. Im więcej przemocy, krwi, trupów, tym większa szansa na sukces. Nie dajmy się tym hienom.

Jolanta Ziobro

Wojciech Woskiewicz, psycholog: – Nie wszystkie gry mają destrukcyjny wpływ – niektóre są programowane po to, by rozwijać np. szybkość reakcji, uczyć pewnych strategii, precyzowania i osiągnięcia celów, odróżniać cechy istotne od nieistotnych, ćwiczyć koncentrację uwagi i pamięć. Wszystkie jednak – bez wyjątku – aplikowane w nadmiarze zabijają wyobraźnię, splaszają ją niebezpiecznie, wpływają na sferę emocjonalną. Badania naukowe dowodzą, że w czasie gry sama aktywność, tak w przetwarzaniu informacji jak w potencjalnie energetycznym mózgu, zmienia się w sposób istotny – nie są więc obojętne!

Dla osób szczególnie podatnych gry stają się namiastką życia – wejście na kolejny poziom, pokonanie przeszkód to jedyny temat to-

warzyskiej rozmowy, jedyna rozrywka – poza czasem spędzonym przy komputerze. Mamy więc do czynienia z bodźcem kształtującym osobowość młodych ludzi, wpływającym na styl ich życia.

Osobną kategorią są gry szczególnie drastyczne, których celem jest np. unicestwienie jak największej liczby przeciwników. Wirtualne morderstwa powodują ogromne odrealnienie stosunków międzyludzkich. Wykazano, że pod ich wpływem sprawcy agresji w świecie rzeczywistym nie widzą niczego złego w swoim postępowaniu. Hipokryzją jest opatrywanie ich etykietą o granicy wieku – wiadomo, że ich dostępność jest w praktyce nieograniczona.

Gry komputerowe to z jednej strony wyrafinowane wytwory techniki, z drugiej dowód postępującej w zatrważającym tempie społecznej infantyilizacji i niezaspokojonej potrzeby kontaktu emocjonalnego.

Sokół coraz bliżej gniazda

Nawiązując do art. z „TS” z 20.10. pt. „Sokół” oburzony, informujemy, że Zarząd TG „Sokół” w Sanoku uzyskał postanowienie z MSWiA stwierdzające nieważność decyzji likwidującej „Sokoła” podjętej przez Urząd Wojewódzki Wydział Społeczno-Polityczny w Rzeszowie z dnia 24 marca 1949 r.

Nieruchomości i ruchomości wykazane w protokole sporządzonym przez likwidatora dra Tadeusza Trendotę przekazane zostały Zarządowi Gminy Sanok. Protokół likwidacyjny jest w naszym posiadaniu. Przypomnieć należy również, że Towarzystwo już od 6 marca 1946 r. nie mogło prowadzić działalności z powodu odmówienia rejestracji, przez UW w Rzeszowie, reaktywowanemu 10 września 1945 r. „Sokołowi”.

Następną sprawą wymagającą wyjaśnienia jest Uchwała (byłej) Rady Miasta Sanoka dotycząca sprzedaży działki „Sokoła” po

byłym lodowiskiem. Otóż po wniesieniu przez nas do Wojewody próby o sprawdzenie legalności i celowości Uchwały Rady Miasta i w związku z odpowiedzią Wojewody na naszą prośbę, Burmistrz postanowił ponownie skierować sprawę do (nowej) Rady Miasta.

Czeka nas więc jeszcze długa droga do odzyskania nieruchomości. Kolejnym krokiem będzie wystąpienie Towarzystwa do MSWiA o unieważnienie decyzji komunalizacyjnej z 1992 r. dotyczącej nieruchomości „Sokoła”.

Przy okazji 88 rocznicy odzyskania niepodległości wydaje mi się za stosowne przypomnienie faktu przejęcia władzy z rąk austriackiego zarobcy, które nastąpiło w Sanoku 31 października/1 listopada 1918 r. przy znaczącej pomocy członków „Sokoła”, a zwłaszcza jego prezesa druha Adama Pytla, który wraz z kpt. Adamem Kurką, kpt. Franciszkiem Stokiem, druhem Marianem Szajną oraz burmistrzem miasta Sanoka druhem Pawłem Biedką udali się do koszar by przejąć władzę. Z budynku „Sokoła” 1 listopada 1918 r. wyszły na ulice miasta pierwsze polskie patrole wojskowe.

Z sokolim pozdrowieniem!
Prezes TG „Sokół” w Sanoku
Bronisław Kiejar

KOMUNIKAT

BURMISTRZA SANOKA – SZEFA OBRONY CYWILNEJ MIASTA

Na mocy obowiązującego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia: 16 października 2006 roku w sprawie systemów wykrywania skażeń i właściwości organów w tych sprawach (Dz. U. z 2006 r. Nr 191 poz. 1415) podaje się do publicznej wiadomości treść nowych rodzajów alarów i sygnałów alarmowych, jak niżej.

RODZAJE ALARMÓW, SYGNAŁY ALARMOWE

Lp	Rodzaj alarmu	Sposób ogłoszenia alarmów			Sposób odwołania alarmu	
		akustyczny system alarmowy	środków masowego przekazu	wizualny sygnał alarmowy	akustyczny system alarmowy	środków masowego przekazu
1	Alarm powietrzny	– Ciągły, modulowany dźwięk syreny w okresie jednej minuty. – Następujące po sobie sekwencje długich dźwięków sygnałów dźwiękowych pojazdów, gwizdków, trąbek lub innych przyrządów na sprzężone powietrze w stosunku 3:1 w przybliżeniu 3 sekundy dźwięku oraz 1 sekunda przerwy.	Powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Uwaga! Ogłaszam alarm powietrzny dla.....	Znak czerwony najlepiej w kształcie kwadratu	Dźwięk ciągły trwający 3 minuty	Powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Odwołuję alarm powietrzny dla.....
2	Alarm o skażeniach	– Przerwany modulowany dźwięk syreny. – Sekwencja krótkich sygnałów wydawanych sygnałem dźwiękowym pojazdu lub innym podobnym urządzeniem lub też uderzenia metalem czy też innym przedmiotem w stosunku 1 : 1, w przybliżeniu 1 sekunda wydawania dźwięku oraz 1 sekunda przerwy.	Powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Uwaga! Ogłaszam alarm o skażeniach..... (podać rodzaj skażenia) dla.....	Znak czarny najlepiej w kształcie trójkąta	Dźwięk ciągły trwający 3 minuty	Powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Odwołuję alarm o skażeniach dla.....

KOMUNIKATY OSTRZEGAWCZE

Lp	Rodzaj komunikatu	Sposób ogłoszenia komunikatu		Sposób odwołania komunikatu	
		akustyczny system alarmowy	środków masowego przekazu	akustyczny system alarmowy	środków masowego przekazu
1	Upředzenie o zagrożeniu skażeniami		Powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Osoby znajdujące się na terenieokoło godz..... m o z e nastąpić skażenie..... (podać rodzaj skażenia) w kierunku(podać kierunek)		Powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Odwołuję upředzenie o zagrożeniu..... (rodzaj skażenia) dla.....
2	Upředzenie o zagrożeniu zakażeniami		Formę i treść komunikatu upředzenia o zagrożeniu zakażeniami ustalają organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej		
3	Upředzenie o kłęskach żywiołowych i zagrożeniu środowiska		Powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Informacja o zagrożeniu i sposobie postępowania mieszkańców		Powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Odwołuję alarm o kłęskach..... dla.....

KRZYŻÓWKA NR 49

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-DOROTA – ul. Żydowska 3; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM NAGRODY JEST FOTO-DOROTA
Sanok, ul. Żydowska 3
tel. 013 46 38 365

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

KOBIETA Z BATUTA UDAWANIE CHOROBY	WIDMO, DUCH	UPIEKSZENIE	STÓŁ SKLEPOWY	POJEMNOŚĆ STACJI WYRAŻONA W TONACH	JANIEC RODZIM Z KLUBY DAWNA STOLICA JAPONII	PLACZEK	24
20	2						
AWANTURA DRUGA, NIEMOWA				SĄCZY KONCZYNE GÓRNE Z TULOWIEM			7
	15			GRECKI BÓG KWAWIŁ I OKRUTNEJ WOJNY			
POMIĘCZENIE DLA SAMOCHODU	10			TYTUŁOWA KURTYZANA W POWIEŚCI EMILA ZOLA			19
ZBIERA INFORMACJE ZA POMOCĄ ANKIETY		DO ZAROCHNIANIA JEDEN W PROSENCIE	KRAJINA HISTORYCZNA (OBECNIE PROWINCJA) W GRECJI	TKANINA NA BŁUSZKĘ	GŁOS MĘSKI	PRZEPRZYNA PRZEZ CIESZYN	25
					22		
PRYMITYWNY BUT Z DREWNA LUB ŁYKA			ORÓZ CYGANISKI				16
MIESO KONSKIE				PIWO ANGIELSKIE			12
	6		SKUP DO WYWIE- SZANIA FLAG	9			13
HINDUS, KTÓRY SIĘ NA GWÓZDZICH	MĘCZY TURYSTOW W TUNEZJI	LOS, ALE NIE LOTERYJNY	NABRZEŻE PORTOWE	KNAŻ Z OPERY BORODINA	PRZYŚLĄ DO WOZA	DO WYGRANIA NA LOTERII	5
	4	17	PASJA KRÓL ZWIERZĄT		21	365 DNI	
ZJAWISKO NADPRZYRODZONE	18		RYNEK W MIESIEC STARGRECKIM				11
ULICA WYSADZANA DRZEWAMI BOZOGOS		8	SZLAK KOMUNIKACYJNY	GAZ O ORZEZWIAJĄCYM ZAPACHU			14
							3
1							

Rozwiązanie krzyżówki nr 47:

MIŁO SZALEĆ KIEDY CZAS PO TEMU

1. Milena Malicowska, ul. Brzozowa, 2. Jerzy Zięba, ul. Osiedle, 3. Wiktor Suchaniak, ul. Błonie.

Odpowiedź godna mistrza

Pytanie „Gdzie ten mistrz?“, umieszczone przed tygodniem w tytule informacji o rozgrywkach Sanockiej Halowej Ligi Piłki Nożnej, sprowokowało drużynę Geo-Eko do odpowiedzi. I to zdecydowanej – obrońca tytułu nie dał szans rewelacji sezonu, ekipie Słodkiego Domku. Zresztą wszystkie mecze ostatniej kolejki kończyły się wysokimi zwycięstwami.

Najbardziej okazałe odniosło właśnie Geo-Eko, punktując rywali z Leska 10-4. Inna sprawa, że „słodkie chłopaki” stawili się w zaledwie ośmioosobowym składzie, a jeden z ich zawodników dostał czerwoną kartkę. Nie umniejszamy jednak sukcesu zwycięzców, którzy zagrali z mocnym postanowieniem powetowania sobie wcześniejszych strat. Wygrane różnicą sześciu bramek zanotowały także ekipy Football Clubu i Harnasia. Zwycięstwo ważne było zwłaszcza dla tych drugich, którzy zachowują realną szansę na walkę o pierwszą czórkę.

Pewny awansu do grona najlepszych drużyn jest lider Kings Horn, który pewnie ograł Magistrat. Urzędników pochwalic jednak trzeba za ambitną postawę – przegrywając 1-5 potrafili w ciągu 3 minut dociągnąć do stanu kontaktowego. Zimny prysznic skutecznie podziałał na Kingsów, dla których był to ostatni mecz I rundy (jako jedyni zakończyli ją bez porażki). Najbardziej wyrównany był pojedynek Medialnych z Trans Gazem. Ci pierwsi wygrali głównie dzięki przewadze wypracowanej w pierwszej połowie.

KINGS HORN – MAGISTRAT 10-5 (5-1); Bramki: J. Sieradzki 3, Bukowski i Piotrowski po 2, D. Sieradzki, Koczera, Wójcik – Waclawski 3, Patronik, Mazur. **RTV AGD MEDIA – TRANS GAZ 8-5 (5-1);** Piotrowski 4, Świder 3, Biskup – Pruchnik i Mołczan po 2, Zimoń. **FOOTBALL CLUB – NO LOGO 8-2 (4-1);** Żuchowski 3, Węgrzyn 2, Suski, Karnas, Dadaś – Spaliński 2. **HARNAŚ BŁONIE – WIR 9-3 (3-0);** Stec, Gaworecki, Folta i Krężel po 2, Bukowski – Warchoł, Śmiszkiewicz, Bernat. **GEO EKO – SŁODKI DOMEK 10-4 (5-2);** Kowalewicz 3, Tabor i Błażowski po 2, Fineczko, Kociuba, Śnieżek – Gołda 2, Stachyra, Zięba.

Tabela: 1. Kings Horn (24, 83-35), 2. Football Club (22, 59-30), 3. Słodki Domek (16, 56-38).

Klasyfikacja strzelców: 1. Wojtowicz (Policja) – 28 goli, 2. Suski (Football Club) – 20, 3. Gołda (Słodki Domek) – 15.

Dzisiaj grają: Policja – Harnaś Błonie (godz. 17), Geo-Eko – No Logo (18), Football Club – Słodki Domek (19), RTV AGD Media – Magistrat (20), Trans Gaz – WIR (21).

Replay z powiatów

Półfinały wojewódzkie unihoka chłopców przyniosły powtórkę z zawodów powiatowych – SP3 znów wygrała przed SP1.

Turniej ponownie odbył się w SP1, startowało 7 drużyn. Nasze zespoły z kompletem zwycięstw wygrały grupy eliminacyjne. W półfinałach „jedyńka” wygrała 3-1 z Targowiskami, a „trójka” 2-0 z Haczowem. Finał zakończył się remisem, więc o końcowym zwycięstwie musiały zdecydować rzuty karne. Lepiej wykonywali je zawodnicy drużyny SP3, prowadzonej przez Roberta Wojewodę, wygrywając 4-3. Oprócz obu sanockich szkół do finału wojewódzkiego awansował Haczów, dzięki zwycięstwu 3-1 nad Targowiskami w meczu o 3. miejsce. (b)

Zawody Polskiego Związku Głuchych

Jak przed rokiem w Szkole Podstawowej nr 3 rozegrano wojewódzkie zawody Polskiego Związku Głuchych. Znów grano w siatkówkę, tenisa stołowego i szachy.

Turniej siatkówki mężczyzn wygrała drużyna z Sanoka, wyprzedzając dwie przemyskie – PZG i „Niedźwiadka”. Wśród pań zwyciężył Łańcut przed Sanokiem i Przemysłem. Reprezentanci sanockiego koła zajęli czołowe lokaty w zmaganiach ping-pongowych. Wśród kobiet wygrała Wioletta Latoś, w rywalizacji mężczyzn pierwszy był Marek Sobolak. W szachy grali tylko mężczyźni, z których najlepszy okazał się Henryk Siwiecki (Sanok). (b)

Najlepiej przykryć tor

Jakie to szczęście, że mamy krytą halę lodową. Gdyby nie to, hokeiści musieliby rozgrywać wszystkie mecze na wyjeździe, co nie wyszłoby im na dobre, gdyż grając poza domem, wszystkie mecze – jak dotychczas – przegrali. A u siebie zawsze coś skubną, ku uciechu kibiców. W gorszej sytuacji są panczeniści, którzy nie mogą trenować, gdyż tor „Błonie” nadal pozostaje betonowy, a nie lodowy. Poprzednimi laty zawsze święta Barbara przychodziła z lodem, a w Sanoku odbywały się tradycyjne Zawody Barbórkowe, ściągające nań całą żywiarską Polskę. W tym roku też miały się odbyć, ale się nie odbyły, gdyż toru nie zamrożono. Były głosy, że za ciepły mamy grudzień tego roku i gotów byłbym w to uwierzyć, gdybym w gazetach sportowych nie wyczytał, że na torach w Tomaszowie i na warszawskich Stegnach rozegrano zawody w jeździe szybkiej na lodzie. Sprawdziłem na mapach pogodowych, że tam wcale nie jest zimniej jak w Sanoku, a jednak lód jest. To jak to jest? Widać modernizacja toru „Błonie”, która kosztowała ponad 600 tys. złotych, sanockiemu torowi zaszkodziła. Przyzwyczaił się do amoniaku i ani myśli mrozić na glikolu. No cóż, pozostaje czekać na mróz, albo wziąć się za krycie obiektu. Może w ten sposób Polska dorobiłaby się pierwszego krytego toru żywiarskiego. emes

Utrzymanie to cel, nie warunek

Rozmowa z Markiem Biegą, nowym trenerem piłkarzy Stali



Po 11 latach przerwy trener Marek Biega znów wrócił na stadion przy ul. Stróżowskiej. Kibice Stali są przekonani, że to będzie udany come back.

*** Ofertę zarządu klubu zdecydował się pan przyjąć dopiero po piątkowym spotkaniu z zawodnikami. Czym pana przekonali?**

– Zobaczyłem, że bardzo zależy im na utrzymaniu drużyny w III lidze. Że wiosną dadzą z siebie wszystko.

*** Dlaczego w rundzie jesiennej grali tak fatalnie?**

– Drugi sezon po awansie zawsze jest trudniejszy od pierwszego – to już futbolowa reguła. Oglądałem kilka jesiennych spotkań Stali. Drużyna grała z zaangażowaniem, walczyła. Ale to za mało, gdy szwankują wszystkie pozostałe elementy. Praktycznie od każdego rywala odbiegaliśmy technicznie, brakowało dobrej organizacji gry. Dlatego w okresie przygotowawczym główny nacisk kładę na doskonalenie techniki i taktyki.

*** Utrzymamy się w III lidze?**

– Wiele będzie zależało od tego, ile drużyn ostatecznie spadnie do IV ligi. Może tylko dwie, a może nawet pięć, przy założeniu, że Stal Stalowa Wola i Kmita Zabierzów nie utrzymają się w II lidze, a wicemistrz III ligi nie awansuje z barażów. Niezwykle ważne będą pierwsze trzy mecze, w których zmierzmy się z Wisłą II Kraków, Sandecją Nowy Sącz i Orleńcami Radzyń Podlaski. Jeżeli zdobędziemy w nich 6 punktów, to złapiemy kontakt z innymi drużynami walczącymi o utrzymanie. W innym wypadku nasze szanse na pozostanie będą już tylko teoretyczne.

*** Jakie będą wzmocnienia personalne? Czy są już konkretne**

nazwiska na celowniku?

– Są, ale nie ujawnię ich, dopóki transfery nie będą sfinalizowane. Podałem prezesowi Koniecznemu pewne nazwiska, on miał w notessie inne i w tej chwili toczą się rozmowy. Najbardziej potrzebujemy klasowego napastnika i doświadczonego stopera. Jeżeli odejdzie Dawid Pietrzakiewicz, którym interesują się Kluby I-ligowe, to będziemy też musieli sprowadzić dobrego bramkarza. Na pewno w drużynie pojawi się 2-3 nowych graczy. I to takich, którzy realnie wzmocnią Stal.

Marek Biega – 49 lat, żona Lilianna, córki Joanna i Elżbieta. Był piłkarzem Stali Sanok, Wawelu Kraków i Sanovii Lesko. Pracuje jako kierownik pomiaru przemieszczeń i odcztałcał zapór wodnych w Zespole Elektrowni Wodnych Solina-Myczkowce. Jeździ samochodem suzuki maruti.

*** Żadnych konkretów? Może zabierze pan ze sobą kogós z Brzozowii?**

– To akurat nie jest tajemnica – w Stali pojawi się utalentowany młodzieńowiec Mateusz Samborski. Przyjdzie też Arkadiusz Kłodowski – sanoczanin grający ostatnio w Górniku Strachocina.

*** A czy jest ktoś, z kim zamierza się pan rozstać?**

– Rewolucji w kadrze nie będzie. Prezes Konieczny zrezygnował z Tomasza Turka i Ireneusza Grybosia, może odejdzie jeszcze jeden zawodnik. Wszyscy pozostali mają szanse ubiegać się

o miejsce w drużynie.

*** Czego będzie pan wymagał od piłkarzy?**

– Od siebie wymagam dużo i tak też ich będę traktował. III liga to już półprofesjonalizm, więc muszę podporządkować się dyscyplinie i realizowaniu założeń taktycznych. Tak na meczach, jak i w treningach. Na każdą pozycję chcę mieć dwóch dobrych zawodników, bo zdrowa rywalizacja pozwala drużynie robić postępy.

*** Jak wyglądać będzie przerwa zimowa?**

– Okres przygotowawczy rozpoczniemy z początkiem nowego roku. Najpierw wszyscy zawodnicy trenować będą razem, potem nastąpi podział na piłkarzy pierwszej i drugiej drużyny oraz rozdzielnie treningów. W lutym rozpoczniemy cykl sparingów. Kilka rozegramy z silnymi rywalami podczas obozu na Śląsku, który planujemy na koniec lutego.

*** Od jak dawna myślał pan o powrocie do Stali?**

– Propozycję miałem już 4 lata temu, gdy Stal grała w IV lidze. Wtedy jednak zdecydowałem się kontynuować pracę w Gliniku Gorlice.

*** Proszę zdradzić szczegóły nowego kontraktu.**

– Podpisałem go na półtora roku. Celem – choć nie warunkiem – jest utrzymanie drużyny w III lidze. Jeżeli Stal zagra lepiej niż jesienią i zdobędzie więcej punktów, to ja nie będę miał sobie nic do zarzucenia i na pewno jeszcze rok pozostanę w klubie. Wtedy będziemy musieli powrócić do

III ligi – to już warunek. Moje pobory wynoszą 2700 złotych brutto. Jeżeli spadniemy do IV ligi, to spadną i one – poniżej 2000 zł.

*** Dlaczego pod koniec 1995 roku zrezygnował pan z prowadzenia Stali, gdy ta bardzo dobrze radziła sobie w III lidze, zajmując miejsce w czołówce tabeli?**

– Po prostu doszedłem do wniosku, że potrzebne są zmiany. Następowo przystosowałem „zmęczenie materiału”. Ponadto ówczesny prezes zaproponował mi funkcję trenera-koordynatora, na co przystałem. Myślę, że była to korzystna decyzja dla klubu.

*** Proszę przypomnieć swoje trenerskie losy po odejściu ze Stali.**

– Dwukrotnie prowadziłem Glinik, w międzyczasie była Dynovia Dynów, potem Sanovia Lesko, Bieszczady Ustrzyki Dolne i Brzozovia Brzozów.

*** Dość tajemnicze były kulisy pańskiego odejścia z Bieszczadów Ustrzyki Dolne...**

– Nie mam nic do ukrycia. Drużyna prowadziła w tabeli z przewagą 16 punktów na bodąże 6 kolejek przed końcem. Graliśmy w Haczowie z jednym z outsiderów rozgrywek. 20 minut przed końcem opuściłem stadion, bo już nie mogłem patrzeć na to, co robią moi zawodnicy. Po prostu przeszli obok meczu. Zresztą jeżeli absolutny lider przegrywa 0-5 z outsiderem, to komentarz jest zbyteczny. Po tym nasze drogi się rozeszły.

*** Pańskie największe sukcesy trenerskie?**

– Wciąż się z poprzednim okresem pracy w Stali. Dwukrotnie awansowaliśmy do III ligi, a w międzyczasie do 1/16 Pucharu Polski. Lepsza okazała się dopiero Jagiellonia Białystok, wówczas jedna z czołowych drużyn w kraju. Można też wspomnieć osiągnięcia z drużynami ustrzyckimi. Bieszczady awansowały do V ligi, choć gdy obejmowałem je dwa lata wcześniej, to zajmowały ostatnie miejsce w tabeli klasy A. Wcześniej trenowałem tamtejszy Bartex, który zajął bardzo wysokie 3. miejsce w walce o awans do III ligi.

*** Pytanie na koniec. Co pan czuje wracając do Stali po 11 latach?**

– Dużą odpowiedzialność, jaka na mnie spoczywa. Rozmowy z prezesem Koniecznym trwały kilka tygodni. Myślę, że o wyborze podjętym przez zarząd zdecydowało moje 20-letnie doświadczenie trenerskie.

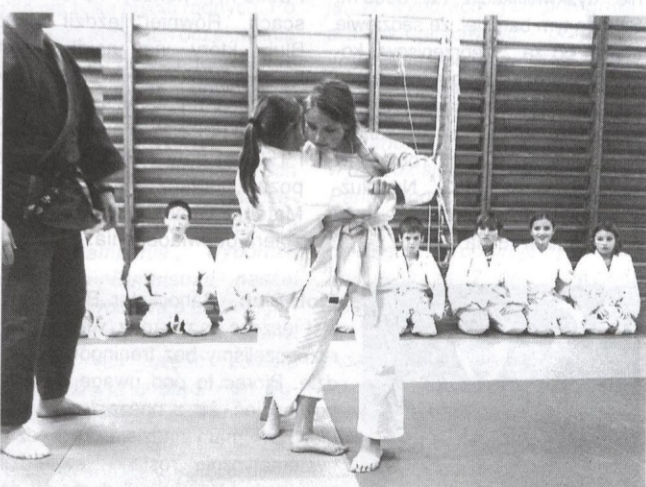
Rozmawiał Bartosz Błażewicz

Daria wygrywała przez ippon

Młodzi judocy UKS-u Pantera udanie startowali w Gwiazdkowym Turnieju o Puchar Prezesa UKS MOSiR Jasto. Najlepszą zawodniczką imprezy była Daria Mysińska.

Wychowanka trenera Tomasza Bobali walczyła rewelacyjnie, nie dając rywalkom żadnych szans. W kategorii do 36 kilogramów szła jak burza, wszystkie walki wygrywając przez ippon. W finale pokonała klubową koleżankę Karolinę In-

dyk. Na podium stanęła także Anna Herbetko – 3. w kategorii do 56 kg. W innych kategoriach 5. miejsca zajęli Lidia Wilczyńska i Krzysztof Stawarczyk, a 7. był Grzegorz Kwolek. W turnieju startowało ponad 200 zawodniczek i zawodników. (b)



Daria (z prawej) w akcji.

Krynicki zimny prysznic

Kibice hokeja, którzy w liczbie półtora tysiąca przybyli do hali „Arena” na mecz z KTH Krynica, liczyli na ucztę, a przyszło im przeżyć srogi zawód. Ich zespół pokazał się z bardzo kiepskiej strony, doznając dotkliwej porażki 2-7 (1-1, 1-5, 0-1).

Co gorsze, to wcale nie świetna gra przeciwnika zadecydowała o jego wysokim zwycięstwie. To gospodarze nie potrafili ani konstruować ładnych, groźnych akcji, ani zdobywać bramek, ani też skutecznie bronić się. Słabo bronił Łukasz Janiec, który jeszcze raz dowiódł, że nie można na niego liczyć jak na Zawiszę. Tym razem jego konto obciążają trzy gole. Tyle samo wpadło ich do sanockiej bramki za sprawą fatalnych błędów obrońców. Należałoby je przypisać konkretnie: Vrtikowi, parze Maślak – Zadko oraz Mazurowi. Okazało się też, że pod nieobecność kontuzjowanego Zetika, nie ma w drużynie KH ani jednego napastnika, który pociągnąłby grę. Zmora są przestoje. Można powiedzieć, że sanocianie przegrali mecz w czasie od 25 do 27 minuty, kiedy to stracili cztery gole.

Rozszyfrowali nas

Gości można pochwalić za mądrość w grze. I to wszystko. Jak tylko zorientowali się, że obrona KH jest dziurawa jak szwajcarski ser, a bramkarz nie stanowi mocnej zapory, strzelali na bramkę z różnymi odległościami. W efekcie gole sypały się niczym z rogu obfitości. I co z tego, że sanocianie oddali na bramkę przeciwnika 38 strzałów, podczas gdy KTH tylko 22. My strzeliliśmy 2 bramki, goście 7. I co jest nie bez znaczenia, nasz zespół grał o 10 minut dłużej w przewadze, niż jego rywale. Nawet w podwójnej przewadze przez ponad 1 minutę nie potrafiliśmy skonstruować jednej dobrej akcji.

To był wyjątkowo zimny prysznic w wydaniu krynickim. Co gorsze, należy się obawiać, że nie będzie on miał charakteru leczniczego, bo przegrana 2-7 na własnym lodzie, dość wyraźnie



PIOTR DĄBROWSKI

Takich akcji w meczu z KTH Krynica (z nr 19 Rafał Solon) sanoccy hokeiści nie przeprowadzili zbyt wiele. Nic też dziwnego, że udało im się strzelić tylko dwie bramki. Stracili siedem.

pokazuje, gdzie jest nasze miejsce w szeregu.

Kibicom puszcza nerwy

Na początku rozgrywek kibice udzieliли swojej młodej drużynie pełnego kredytu zaufania, dzielnie znosząc jej porażki. O ile jednak przegrane mecze z drużynami z czuba tabeli potrafiliby usprawiedliwić, o tyle baty na własnym lodzie z przeciętnym KTH już miały prawo ich wkurzyć. Podobnie jak przegrana 8-2 w Oświęcimiu z Unią. Zławsza, że w przedmeczowych prognozach zapowiadali buńczucznie, że czas na punkty.

Teraz można powiedzieć, że punktów już nam nie potrzeba. Od przedostatniej drużyny w tabeli KTH dzieli nas 16 punktów i tylko jakiś szaleniak może liczyć się, że jeszcze możemy którąś z drużyn wyprzedzić. O udziale w play-off-ach możemy już

zapomnieć. Podobnie jak i o tym, że do walki o utrzymanie się w ekstraklasie uda się nam przystąpić nie z ostatniego miejsca. Chyba jednak z ostat-

Ale walczyć trzeba

Czas się otrząsnąć i zacząć grać. Dobrze byłoby także określić przyczyny tak kiepskiej gry. Bo nie może być tak, że zawodni-

niego, choć nie wiadomo jeszcze z kim. Może to być równie dobrze Unia, jak Naprzód, czy KTH. Ale to nie ma większego znaczenia. Z taką grą, jaką nasi hokeiści z demonstrowali w meczu z KTH, z żadną z tych drużyn rywalizacji nie wygramy.

Marian Struś

Po blamażu KH w „Arenie” głos oddajmy trenerom:

Trener KH Andrzej Słowakiewicz:

– Przeciwnik brutalnie wykorzystał nasze słabe strony. Łukasz Janiec jest sam jeden. Widzę, że potrzebujemy rywalizacji, gdyż nie jest naszym mocnym punktem. Z kolei bez Zetika, nie ma kto pociągnąć gry w ataku. Reszta nie jest jeszcze w stanie przejąć roli liderów. Nadal musimy ostro pracować. Będę też musiał po meksu porozmawiać z zawodnikami, bo nie możemy mecz po meczu przegrywać na własne życzenie.

Trener KTH Peter Kremen:

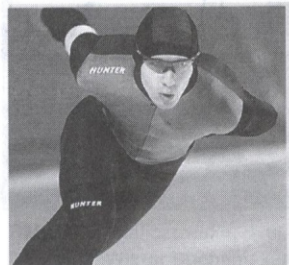
– Obawiałem się tego meczu, jako że Sanok w Krynicy grał naprawdę dobre spotkanie. Wreszcie jednak zagraliśmy skutecznie, zwłaszcza w II tercji, która zadecydowała o naszej wygranej. Zauważyłem, że mój zespół lepiej gra na wyjazdach, niż w domu. Trzy kolejne zwycięstwa bardzo podbudowały nas psychicznie. Poczuliśmy swoją siłę i walczyliśmy do końca.

Hat-trick Janasa

Łyżwiarze szybcy Górnika znów spędzili weekend na torze w Tomaszowie Mazowieckim. I mają się czym pochwalić. W Ogólnopolskich Zawodach Klasyfikacyjnych błyszczał Mateusz Janas, wygrywając trzy dystanse. Jedno zwycięstwo odniosła też Katarzyna Koźma, podobnie jak i Maciej Biega w zmaganiach Pucharu Polski.

Janas był najlepszy w wyścigach na 500, 1000 i 1500 metrów, uzyskując czasy: 45.3, 1:29.4 i 2:19.5. Być może zawodnik trenera Marka Drwięgi powalczyłby nawet o komplet zwycięstw, gdyby nie dyskwalifikacja na 3000 m. Szkoda tym bardziej, że sędziowie ukarali go za... nieprzepisowy kostium. Koźma najlepiej pojechała na najkrótszym dystansie, wygrywając ex aequo z Aleksandrą Kołaczekowską z Pilicy Tomaszów Mazowiecki (po 48.3). Na dłuższych nie szło jej tak dobrze – była 5. na 1000 m i 8. na 1500 m.

Biega, który podczas inauguracyjnych zawodów odniósł dwa zwycięstwa, tym razem musiał zadowolić się jednym, wywalczonym na 500 m (38.7). Pozostałe dwa wyścigi – 1500 i 3000 m – kończył na 6. miejscach. Również jeździł Piotr Bluj, który na najdłuższym z wymienionych dystansów wskoczył na najniższy stopień podium (4:23.1). A biegi na 1000 i 1500 m dały mu miejsca tuż poza „pułdem”. Startował też Mateusz Chabko, który na razie zbiera doświadczenia. (blaz)



Piotr Bluj: – Sanocki tor „Błonie” nie jest jeszcze zamrożony, więc sezon rozpoczęliśmy bez treningów na lodzie. Biorąc to pod uwagę, można powiedzieć, że z naszą formą jest nieźle. A mam nadzieję, że będzie systematycznie rosła – stwierdził zawodnik, który powoli dochodzi do siebie po problemach z kontuzją.

O jeden mecz za dużo

Broniący tytułu siatkarze Mansardu nadal pozostają jedyną niepokonaną drużyną VI edycji ligi sanockiej. Być może ich passę przerwałby Belfer Team, gdyby nie grał bezpośrednio po tie-breakowej walce z TSV.

W ostatniej kolejce nauczycielom przyszło rozegrać dwa spotkania. Pierwsze po zaciętej walce wygrali z TSV, głównie dzięki dobrej postawie Roberta Ćwikły, który umiejętnie dyrygował kolegami. Trzysłówka wyraźnie nadwątlila jednak siły Belfrów, co aż nadto widać było w spotkaniu z Mansardem. Mistrz odniósł łatwe zwycięstwo, w obydwu

setach pewnie utrzymując szybko zdobyte prowadzenie. W zespole Mansardu jak zwykle wyróżniał się Grzegorz Wolanin.

Do niespodzianki doszło w derbach Mechanika. Druga drużyna zaskakująco łatwo pokonała pierwszą, w drugim secie wręcz deklasując starszych kolegów. (b)

MECHANIK II – MECHANIK I 2:0 (23, 12), BELFER TEAM – TSV 2:1 (-23, 23, 11), MANSARD – BELFER TEAM 2:0 (17, 20)

Dzisiaj grają (godz. 17): Coolersi – Mechanik II, Stomil – Mechanik I.

Belfer po raz siódmy

Wczoraj rozpoczął się VII Turniej Siatkówki Nauczycieli „BELFER”, organizowany przez Zespół Szkół nr 4.

W imprezie udział bierze 11 drużyn: SP2, SP4, G1, G2, G3, G4, ZS1, ZS2, ZS3, ZS5 i ZS4. Mecze rozgrywane są w halach ZS4 i SP4. Dzisiaj rozpoczyna się o godz. 16.30, jutro o 9. Początek decydujących pojedynków w ZS4 planowany jest ok. godz. 14.30. Szczegóły na stronie www.zs4.esanok.pl. (b)



Mikołaj przyniósł prezenty!

Oprócz dobrych wieści związanych z przyjściem do Sanoka Krzysztofa Zborowskiego, kibice mogą spodziewać się kolejnych prezentów.

Do drużyny zdecydował się dołączyć Krzysztof Ząbkiewicz, dotychczasowy asystent trenera Słowakiewicza. 25-letni obrońca po kilkuletnim rozbracie z hokejem spowodowanym kontuzją, zdecydował się ponownie wyjść na lod. Oprócz tego dobrą wiadomością dla kibiców powinny być coraz lepsze wieści dotyczące stanu zdrowia Lubosza Zetika. Słowak powoli wraca do zdrowia i uczestniczy w lekkich treningach na lodzie. – Jeszcze boli, ale ja już chcę grać – przyznał zawodnik. (bw)

Dobre wieści dochodzą także z dalekiego Torunia. Coraz częściej mówi się bowiem o występach „profesora” Adama Fraszkę w Sanoku. 35-letni napastnik był podporą KH w ubiegłym sezonie, w którym zdobył 13 bramek i 15 asyst! Mam nadzieję, że sanie Mikołaja wraz z kolejnymi wzmocnieniami naszej drużyny dojadą do Sanoka przed 20 grudnia. Wtedy kończy się okienko transferowe w Polskiej Lidze Hokejowej. (bw)

Pełen optymizmu i nadziei

Rozmowa z Krzysztofem Zborowskim, nowym bramkarzem KH

*** Dołączył pan do „czerwonej larni” w ligowej tabeli. Dla bramkarza to spore wyzwanie...**

– Jestem bramkarzem, więc muszę zdawać sobie sprawę, że moja „fucha” nie należy do najprzyjemniejszych. Choć od dyspozycji golkiperów zależy wiele, ważna jest także współpraca z całą drużyną, począwszy od pierwszej obrony, skończywszy na czwartym ataku. Przyjechałem tutaj w pełni sił, pełen optymizmu i nadziei, że będzie dobrze.

*** Wrażenia po pierwszych treningach...**

– Jak najlepsze. Warunki do treningu są świetne. Bardzo dobra i schludna baza, no i z hotelu na lodowisko jest blisko. Na treningi można chodzić w kłapkach (śmiech). Z aklimatyzacją nie powinienem mieć większych problemów, kilku chłopaków znałem już wcześniej, z resztą powoli się zaprzyjaźniam.

*** Jednym z pana dobrych znajomych jest... bramkarz Łukasz Janiec, który także występował w Podhalu. Czy rywalizacja o miejsce w bramce nie przeszkodzi wam w dobrych kontaktach?**

– Na pewno nie! Zdrowa rywalizacja może przynieść tylko korzyści. Mam nadzieję, że Łukasz jak najszybciej wróci do zdrowia i będziemy mogli wspólnie rozpocząć treningi. Moim marzeniem jest, by owoce naszej wspólnej pracy sprawiły, że obaj będziemy w równej, wysokiej formie.

*** Trener Andrzej Słowakiewicz to kolejna postać z Nowego Targu. Dzięki temu było chyba panu łatwiej podjąć decyzję**



o przybyciu do Sanoka. Czy tak?

– Tak, bo przecież trener Słowakiewicz wprowadził mnie do seniorskiego hokeja i znam go doskonale. Kiedy prowadził pierwszą drużynę Podhala, ja zadebiutowałem w jej składzie. Uważam, że jest to odpowiedni człowiek na odpowiednim miejscu. Jego doświadczenie i zapał do pracy powinny bardzo pomóc sanockiej drużynie.

*** Kibice czekają na pana debiut w barwach KH. Doczekają się tego już w najbliższym spotkaniu?**

– Wszystko wskazuje, że tak. Będąc w Nowym Targu wiele dobrego słyszałem o kibicach z Sanoka. Mimo iż jesteśmy na końcu tabeli, z tego co słyszałem, frekwencja na trybunach jest znakomita. To naprawdę jest bardzo budujące! Oby pozostało tak do końca sezonu.

– Pańskie marzenia i cele jako zawodnika KH?

– Podobnie jak reszty chłopaków, a więc utrzymanie się w ekstraklidze no i oczywiście dobra gra. Wierzę, że tak będzie. Musi...

Rozmawiał Bartosz Wiśniewski

Krótkie łyżwy zamiast długich kolców

W najbliższy weekend na MOSiR-ze miały zostać rozegrane zawody żużla na lodzie. Zastąpi je – choć kilka dni później – kolejna impreza short-trackowa.

Zawody „Ice Racing – Sanok Cup” nie odbędą się ze względu na niesprzyjające warunki klimatyczne. Nie znaczy to jednak, że planowana na torze „Błonie” rywalizacja motorów z długimi kolcami została odwołana. Imprezę przesunięto na weekend 13-14 stycznia 2007 r. Zamiast ice-speedwaya sanoccy kibice znów – trzeci raz w ciągu ostatnich czterech tygodni – będą mogli w Hali „Arena” oglądać walkę łyżwiarzy „krótkich”. W środę (początek godz. 8) i czwartek (9) rozegrana zostanie kolejna runda Pucharu Polski i Ogólnopolskich Zawodów Rankinguowych. Tradycyjnie liczymy na dobrą postawę reprezentantów MOSiR-u oraz Górnika. (bart)